Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV.	Prenumerata z dostawą . . . 2·75	Lwów, sobota 12 marca 1938 r.	Codziennie korespondencje z prowincji	Nr. 70

Audiencje u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 11. 3. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj delegację organizacji przysposobienia wojsk. kobiet do obrony kraju w osobach pp. Jadwigi Michałowskiej i Stefanii Frołowiczowej. Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta na uroczystości 10-lecia organizacji.

Plenum Sejmu

Warszawa, 11. 3. (PAT) Plenarne posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na dzień 15 bm. na godz. 10-tą. Następne posiedzenia Sejmu przewidziane są w dniach 18 i 25 marca br.

Demonstracje komunistów

Londyn, 11. 3. (PAT) Rozmowa min. v. Ribbentropa z lordem Halifaxem trwała od godz. 11 do 13 m. 25. Podczas gdy min. v. Ribbentrop opuszczał Foreign Office, grupa komunistów wznosiła wrogie okrzyki.

Udaremnienie zamachu stanu

Sensacyjne aresztowania wśród dygnitarzy

Hawana, 11. 3. (PAT.) Władze bezpieczeństwa komunikują, że

aresztowano kilkudziesięciu polityków kubańskich, pod zarzutem spisku przeciwko rządowi plk. Batista.

Finansować miał spisek senator Vkwero

Wydano rozkaz aresztowania obecnego mera Hawany Belta, b. mera Hawany Vergara, b. sekretarza prezydenta republiki Lantovenia oraz lewicowego pisarza niemieckiego Ludwika Renna.

Do spisku należało również 5 podoficerów. Przeciwko plk. Batista sprzysięgły się partie t. zw. „frontu ludowego" od partii narodowo chłopskiej do komunistów włącznie.

Narady u Hitlera w przeddzień plebiscytu

Wiedeń, 11. 3. (PAT) Przybył tu wczoraj z Berlina b. amasador v. Papen i doradca gospodarczy kanclerza Hitlera dr Keppler. Przyjazd obu polityków niemieckich, wedle opinii wiedeńskich kół politycznych — pozostaje w związku z sytuacją polityczną w Austrii oraz z zapowiedzianym na niedzielę plebiscytem.

Dymisja rządu premiera Chautemps'a

Blum tworzy nowy gabinet

Radykalne postulaty francuskiej lewicy

Paryż, 11. 3. (PAT). Premier Chautemps złożył prezydentowi republiki prośbę o dymisję gabinetu.

Ustępujący ministrowie opuścili pałac Elizejski o godz. 11.20. Chautemps pozostał u prez. Lebrun.

Opuszczając Pałac Elizejski Chautemps oświadczył dziennikarzom, iż „odchodzi i nie myśli o powrocie".

O godz. 11 min. 35 prezydent Lebrun przyjął przewodniczącego senatu Jeanneney, który opuszczając pałac o godz. 12-tej odmówił wszelkich informacji. Następnie prezydent Lebrun przyjął przewodniczącego Izby deputowanych Herriota, który opuścił pałac o godz. 13-tej i również uchylił się od wszelkich oświadczeń.

* * *

Blum otrzymał misję tworzenia gabinetu. Grupa parlamentarna lewicy radykalnej wypowiedziała się na rzecz utworzenia rządu o szerokiej podstawie parlamentarnej, jednak bez udziału komunistów.

Na posiedzeniu grupy parlamentarnej socjalistów Blum oświadczył, iż w razie powierzenia mu misji utworzenia gabinetu — misję tę przyjmie. Lewica partii socjalistycznej (grupy Żyromskiego i Piverta) domagały się utworzenia rządu z socjalistą na czele oraz z udziałem „wszystkich elementów, wchodzących w skład „Frontu Ludowego", t. zn. z udziałem komunistów.

W rezultacie obrad uchwalono rezolucję, domagającą się otrzymania obecnej większości parlamentarnej oraz wykonania programu „Frontu Ludowego".

Po posiedzeniu Izby grupa parlamentarna radykałów jednogłośnie uchwaliła votum zaufania dla rządu i Chautempsa.

Parlamentarna grupa socjalistyczna wypowiedziała się na rzecz utworzenia rządu „Frontu Ludowego" pod przewodnictwem socjalistów.

Partia komunistyczna zwróciła się do socjalistów o zwołanie komisji porozumiewawczej obu stronnictw. Komuniści domagają się utworzenia gabinetu „Frontu Ludowego" na podstawie integralnej realizacji programu „Frontu Ludowego".

Grupa federacji republikańskiej zarzuca Chautempsowi ustąpienie przed głosowaniem, które winno było zakończyć debatę, zainicjowaną przez rząd.

Gorączka plebiscytowa ogarnia Austrię

Burzliwe demonstracje nar. socjalistów

Znamienne zarządzenia wiedeńskich władz uniwersyteckich

Wiedeń, 11. 3. (PAT.) Wczoraj rano powrócił z Insbruku kanclerz Schuschnigg powitany przez przedstawicieli rządu, frontu patriotycznego oraz niezliczone tłumy publiczności, które mu zgotowały burzliwą owację. Orkiestry odegrały

pieśń Andrzeja Hoffera, która rozbrzmiewać będzie całą niedzielę w czasie głosowania ludowego.

Wiedeń już dziś żyje pod znakiem głosowania. Na słupach i domach rozwieszone są plakaty z podobizną Schuschnigga i jego odezwą wyborczą.

Ulicami miasta przeciągają samochody oblepione plakatami i zaopatrzone w instalacje głośnikowe. Od wczoraj wieczór całą Austrię ogarnęło ogromne podniecenie. — Najbardziej zaskoczeni zapowiedzią plebiscytu są austriaccy narodowi socjaliści.

Wczoraj doszło w szeregu miast austriackich, jak w Linzu, Grazu i t. p. do

manifestacji narodowych socjalistów. Manifestacje te miały na celu zaprotestowanie przeciwko zapowiedzi głosowania, a przede wszystkim przeciwko wysokiej granicy wieku (w głosowaniu uczestniczą obywatele ponad lat 24), co wyłącza od głosowania młodzież, będącą w głównej mierze zwolennikami narodowego socjalizmu.

Narodowi socjaliści wyrażają też wielkie niezadowolenie z powodu jawnej formy głosowania, wskazując, iż uniemożliwi ona zupełnie swobodę głosowania, szczególnie wśród urzędników państwowych. W uniwersytecie wiedeńskim wywieszono ogłoszenie rektora,

zakazujące noszenia na terenie uczelni swastyki oraz używania t. zw. „niemieckiego pozdrowienia" (heil Hitler).

P. Min. Kościałkowski zaniemógł

Warszawa, 11. 3. (PAT.) Minister opieki społecznej M. Kościałkowski nie urzęduje od kilku dni z powodu choroby.

Żydzi traktują poważnie

możliwości osiedleńcze na Madagaskarze

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.), Wbrew tendencjom niektórych czynników żydowskich, które jeszcze do niedawna opowiadały się przeciwko kolonizacji osiedleńczej Żydów na Madagaskarze, agencja „Iskra" donosi, że

jest w posiadaniu danych stwierdzających, że z ramienia centrali potężnej organizacji żydowskiej „Joint" z siedzibą w Stanach Zjednoczonych, wyrusza w najbliższych dniach ekspedycja do Madagaskaru, której przewodniczyć będzie dr Rosen, zajmujący się sprawą osiedlenie Żydów w Birobidżamie. Wiadomość powyższa stanowi

zwrot w dotychczasowym stanowisku Żydów wobec zamiarów osiedleńczych poza Palestyną.

Paderewski nie przyjedzie

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.) Z najbardziej autorytatywnych źródeł Polska Agencja Agrarna stwierdziła, że wiadomość o przyjeździe do Polski Paderewskiego całkowicie nie odpowiada prawdzie i pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Skwierawski skazany na śmierć

Warszawa, 11. 3. (PAT) Wczoraj o godz. 15-tej Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok skazujący Władysława Skwierawskiego, mordercę szofera Szlendaka, na karę śmierci. Powództwo cywilne w wysokości symbolicznej złotówki zostało zasądzone.

GORĄCA DYSKUSJA NA PLENUM SENATU NAD BUDŻETEM MINISTERSTWA ROLNICTWA

Warszawa 11. 3. (PAT.) Przedmiotem obrad wczorajszego plenarnego posiedzenia Senatu była debata nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Szczegółowy referat na temat sytuacji w rolnictwie wygłosił sprawozdawca sen. Rdułtowski. Zauważył on, że w przeciwieństwie do innych państw zagadnienie aprowizacji kraju u nas ograniczyło się właściwie do administracyjnego ograniczenia cen artykułów pierwszej potrzeby. Dopiero teraz od znanej uchwały Rady Obrony Rzeczypospolitej i dekretu Prezydenta z 22 lutego b. r. wkraczamy na drogę właściwą, odkąd p. minister rolnictwa łączy w swoim resorcie trzy dawne ministerstwa: Rolnictwa, Reform Rolnych i Aprowizacji.

Aktywny udział naszego rolnictwa w międzynarodowych obrotach handlowych jest dla nas koniecznością.

Ministerstwo winno czuwać, aby rolnictwo w roku przyszłym nie znalazło się w obliczu większego spadku cen. Zasadniczym postulatem jest opłacalność, zależna od cen rolniczych i kosztów produkcji. Te ostatnie powinny być jaknajniższe. Akcja oddłużeniowa, prowadzona u nas zbyt ostrożnie, nie usunęła nadmiernych ciężarów naszego rolnictwa.

W najtrudniejszym położeniu znaleźli się osadnicy w województwach zachodnich i obowiązkiem rządu jest zwrócić na to baczną uwagę.

Po przemówieniu referenta rozpoczęła się dyskusja.

Pierwszy przemawiał sen. Maks. Malinowski. — Podkreśla on, że niewątpliwie większość stwierdzi, że

w ostatnich dwóch latach panuje specjalnie nieprzychylny stosunek do ministra Poniatowskiego. Jest to objaw niezdrowy, nie oparty na żadnej rozumnej obywatelskiej podstawie. — Ministerstwo robi wszystko w granicach możliwości, ażeby zwiększyć produkcję.

Niesłychanie dużo zrobiło również w sprawie oddłużenia. Sprawa ta zależy także od Ministerstwa Skarbu i trzeba stwierdzić, że minister skarbu sprzyja intencjom min. rolnictwa.

Sen. Hasbach mówiąc o reformie rolnej, wypowiada pogląd, że nadmierna akcja osadnicza doprowadza tylko do zniszczenia większej własności rolnej, twierdzi dalej, że reforma rolna na zachodzie Polski nie jest przeprowadzana w stosunku do mniejszości niemieckiej sprawiedliwie.

Jako rolnik i obywatel polski potępiam bezwzględnie niszczenie warsztatów rolnych bez różnicy czy pozostają one w rękach niemieckich czy polskich. Potrzebny nam jest minister, któryby dbał o racjonalny rozwój rolnictwa.

Sen. Płocek jest zdania, że wiele momentów w tegorocznej dyskusji budżetowej

przypomina okres dumnego sejmowładztwa.

Niejedno przemówienie nastawione jest wyłącznie tylko na efekt wewnętrzny, zwłaszcza dotyczy to

ataków niepowołanych obrońców wsi na p. ministra Poniatowskiego.

Mówca twierdzi, że polityka ministra Poniatowskiego jest dla rolnictwa, zwłaszcza drobnego, słuszna i przewidująca.

Niewątpliwie polityka Ministerstwa zmierza do podniesienia rolnictwa, zarzuty zaś, z jakimi się w tym względzie spotyka, są podyktowane interesami klasowymi. Istotnym powodem ataku na ministra Poniatowskiego jest to, że odważył się sięgnąć po ziemię folwarczną na parcelację.

Sen. Pawlikowski wysuwa szereg postulatów dotyczących potrzeb rolnictwa ukraińskiego. Żali się, że poważny i aktywny odłam rolnictwa ukraińskiego nie cieszy się troską Ministerstwa i że rolnik ukraiński odsądzony jest od nabycia ziemi z parcelacji wielkiej własności. Mówca przypomina, że już w roku 1918 oświadczył, że ziemię należy sprzedać rolnikom, którzy cierpią na głód ziemi i są od wieków tam osiadli bez względu na narodowość i wyznanie. Takie stanowisko i dziś zajmuje.

Sen. Leszczyński zwraca uwagę, że Ministerstwo Rolnictwa prowadzi intensywną przebudowę ustroju rolnego, a brak mu znajomości norm władania i przestrzeni objektów. Istniejący spis rolniczy był sporządzony w 1921 roku, nie obejmuje Śląska i części województwa wileńskiego. W ciągu trzy letniego okresu Ministerstwo powinno było uznać konieczność sporządzenia i oparcia się na nowym spisie. Spis taki jest potrzebny nie tylko przy wykonywaniu reformy rolnej, ale przy ustalaniu horoskopów każdej rozpoczynającej się kampanii zbożowej.

Sen. Siedlecki mówiąc o lasach zaznacza, że większość lasów prywatnych, zwłaszcza włościańskich i gminnych

urąga wprost najbardziej prymitywnym wymogom gospodarczym. Ten stan rzeczy wymaga radykalnej zmiany i trzeba, żeby opinia publiczna zajęła się nimi dostatecznie mocno.

Koniecznością jest zorganizowanie właściwej statystyki lasów niepaństwowych oraz odpowiednia kontrola nad wyrębami.

Sen. Malski podnosi m. in. że każdy hektar, który przechodzi z rąk wielkiej własności do drobnej własności wywołuje zastrzeżenia, zupełnie niezgodne z teoretycznymi deklaracjami o pozytywnym swym stosunku do reformy rolnej. Dla mówcy każdy hektar przechodzący do drobnej własności, a pieniądze wpływające do większej własności, stwarzają dla tej ostatniej możliwość wykonania

wielkiej roli w programie uprzemysłowienia kraju lub w handlu.

Tylko taka działalność będzie spełnieniem należytej roli politycznej i gospodarczej, roli czynnika twórczego w życiu Polski, nie obniżając bynajmniej pozycji społecznej tej warstwy.

Nie chcę bronić p. Ministra rolnictwa, gdyż

on sam najlepiej obroni się swą pracą. Głosować będę za budżetem, ale nie będę mógł głosować za rezolucją (zgłoszoną uprzednio w sprawie polityki Min. Rolnictwa) gdyż uważam, że jest to tylko manifestacja krytycznego stosunku do polityki rolnej rządu.

Posłowie Gajdzik i Karczewski nie będą wydani sądom

Katowice, 11. 3. (PAT.) Przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu śląskiego.

Na wstępie pos. dr Kotas zreferował szczegółowo sprawozdanie komisji budowlano - mieszkaniowej w sprawie wniosku śląskiej rady wojewódzkiej, dotyczącego projektu ustawy o prawie budowlanym. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

W dalszym ciągu posiedzenia rozpatrywano sprawozdanie komisji regulaminowej, dotyczące wdrożonego postępowania karnego przeciw posłowi Karolowi Gajdzikowi oraz wdrożenia dochodzeń karnych przeciwko posłowi dr Tadeuszowi Karczewskiemu.

Pos. Gajdzik oskarżony jest przez prokuraturę sądu okręgowego w Katowicach o wydanie niezgodnego z prawdą zaświadczenia Związku Powstańców niejakiemu Białasowi, stwierdzającego, że Białas brał udział w powstaniach śląskich. Zgodnie z wnioskiem komisji, Sejm śląski uchwalił domagać się zawieszenia postępowania karnego przeciwko posłowi Gajdzikowi.

Co do pos. Karczewskiego, to oskarżony on jest przez sąd apelacyjny o to, iż jako urzędnik (b. burmistrz m. Mysłowic), przekraczając swą władzę lub nie wypełniając obowiązków, działał na szkodę interesu publicznego. Również w tej sprawie Sejm śląski uchwalił domagać się zawieszenia postępowania karnego przeciwko posłowi Karczewskiemu.

Atmosfera szczerej serdeczności towarzyszy pobytowi ministra Becka we Włoszech

Rzym, 11. 3. (PAT). Wczoraj o godzinie 12 min. 40 minister Beck wraz z małżonką wyjechał specjalnym pociągiem z Rzymu do Neapolu. Ceremoniał pożegnania był taki sam, jak przy przyjeździe. Na dworcu, udekorowanym bogato sztandarami obu państw i kwiatami,

żegnali min. Becka — minister spraw zagr. hr. Ciano, minister stanu sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Medici del Vascello, podsekretarz stanu w min. spr. zagr. amb. Bastianini z małżonką, gubernator Rzymu książę Colonna oraz inni wybitni przedstawiciele sfer rządowych, wojskowych i politycznych.

Zjawili się również przedstawiciele prasy włoskiej, polskiej i zagranicznej.

Przybywającego na dworzec ministra powitały dwa szwadrony spieszonych lansjerów królewskich, którzy przy dźwiękach fanfar sprezentowali broń.

Tłumy licznie zgromadzonej na Placu Dworcowym publiczności powitały ministra oklaskami i okrzykami na cześć Polski. Na dworcu orkiestra honorowa oddziału karabinierów w galowych mundurach odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła", oraz oba hymny włoskie.

Min. Beck pożegnał się z przedstawicielami rządu i innymi osobami, które go oczekiwały, po czym uścisnął dłoń przedstawicielom kolonii polskiej.

Przy odjeździe pociągu orkiestra ponownie odegrała Hymn polski. Pobyt min. Becka na południu Włoch posiada charakter prywatny.

Karol Borowski reżyseruje we Lwowie

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.) Jeden z największych reżyserów warszawskich Karol Borowski, przyjeżdża w najbliższych dniach na zaproszenie dyr. Warneckiego do Lwowa, gdzie ma wystawić gościnnie kilka sztuk.

P. Marsz. Śmigły Rydz obywatelem hon. Zaleszczyk

Zaleszczyki, 11. 3. (PAT) 10 bm. odbyło się na ratuszu zaleszczyckim uroczyste posiedzenie Rady miejskiej. Na posiedzeniu tym dla zadokumentowania czci, jakie kresowe miasto Zaleszczyki żywi dla Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, syna ziemi podolskiej, jednogłośnie uchwalono nadać Mu godność honorowego obywatela m. Zaleszczyk.

Wicemin. Rose wygłosi odczyt w Paryżu

Warszawa, 11. 3. (PAT.) P. dr Adam Rose, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu wyjeżdża w dniu 11 b. m. na 3 dni do Paryża, gdzie wygłosi w Sorbonie na zaproszenie „Centre d'etudes de politique etrangere" wykład o polskich problematach surowcowych i ludnościowych.

Dalsze echa wypadków wileńskich

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — l. r.) W niedzielę 13 bm. ukaże się w prasie odezwa, podpisana przez szereg organizacyj społecznych i młodzieży. Odezwa skierowana jest przeciwko redaktorowi „Dziennika Wileńskiego", oraz solidaryzuje się z wystąpieniem oficerów wileńskich pułków legionowych. Inicjatywa wydania odezwy wyszła z Unii Związków Obrończyń Ojczyzny.

PAMIĘTAJ CODZIENNIE O [illegible]

Lwów, dnia 10 marca 1938 r.

Polityka Czechosłowacji na manowcach

Po ostatnich zmianach w Austrii, wyrażających się przede wszystkim w dopuszczeniu przedstawicieli austriackich narodowych socjalistów do rządu wiedeńskiego, oraz po mowie kanclerza Hitlera z dnia 20 lutego, w której mówił on m. in. o prawie Rzeszy do opieki nad 10 milionami Niemców, mieszkających „w dwóch sąsiednich krajach“, oczekiwano wszędzie z dużym zainteresowaniem na zapowiedziane na dzień 4 marca przemówienie premiera czechosłowackiego dr Hodży. Tym bardziej, że jednocześnie zaczęło się coś dziać w czeskiej polityce wewnętrznej, że czynniki rządowe praskie podjęły usiłowania w kierunku rozszerzenia koalicji rządowej, by w ten sposób wzmocnieniem wewnętrznej pozycji rządu choć w części wyrównać osłabienie międzynarodowej sytuacji Czechosłowacji. Z kilku stron podnoszono konieczność rozwiązania wreszcie zagadnień mniejszościowych. Partia czeskich agrariuszy, której członkiem jest sam premier, wystąpiła z projektem zawarcia kompromisu z niemiecką partią sudecką Henleina i zaproszenia jej do udziału w rządzie..

Mowa dr Hodży zawiodła pod tym względem wszystkie oczekiwania i nie przyniosła żadnej zapowiedzi nowych rozwiązań czy to w polityce wewnętrznej czy to zagranicznej. Spraw wewnętrznych w ogóle premier nie poruszył. A szkoda, bo było kilka tematów ciekawych, niewątpliwie jednak dla rządu praskiego nieprzyjemnych i dlatego zapewne pozostawionych na uboczu.

A więc przede wszystkim niedawna rocznica słynnej mowy dr Hodży z 18 lutego ubiegłego roku, w której zapowiedział on rozwiązanie i poprawę losu mniejszości narodowych w Czechosłowacji, m. in. położenia ludności polskiej na Śląsku Zaolzańskim. Gdyby premier temat ten poruszył, nie mógłby chyba niczego innego powiedzieć, jak to, że piękne *obietnice* pozostały jedynie słowami i że rząd praski nie zrobił *niczego* w celu ich realizacji. Musiałby również chyba przyznać rację tym wszystkim w Czechosłowacji i w Polsce, którzy przed rokiem jak i później w grudniu ub. roku, kiedy rząd praski przed przyjazdem do Pragi min. Delbosa robił pod adresem ludności polskiej nowe *gesty*, oświadczali, że mają dosyć obietnic i gestów, a oczekują z zajęciem nowego stanowiska na *realne fakty*, świadczące o dobrej woli czynników czeskich.

Nie poruszył również premier Hodża sprawy nieudanych prób wciągnięcia do rządu Słowackiej Partii Ludowej ks. Hlinki. Słowacy od kilku już lat nie współpracują z koalicją rządową, a ostatnio przeszli do zdecydowanej opozycji, której nie udało się przejednać ofiarowaniem im tek ministerialnych. Partia ks. Hlinki jako bezwzględny warunek swego współdziałania stawia realizację umowy pittsburskiej, przewidującej autonomię dla Słowaczyzny. Jednocześnie zarysowało się bardzo groźne dla rządu praskiego zbliżenie celem wzajemnego popierania swych postulatów między Słowakami a Niemcami Henleina oraz Słowakami a Węgrami. Istnieją również, jak wiadomo, silne sympatie między ludnością słowacką a ludnością polską. Fakty te są dla Pragi groźnym memento. Upór czynników czeskich wobec uzasadnionych postulatów Słowaków oraz niektórych mniejszości może doprowadzić do powstania czegoś w rodzaju bloku mniejszości, wobec którego sami Czesi mogą się znaleźć w... mniejszości.

W tym co premier Hodża mówił, czyli w poruszonych przez niego zagadnieniach polityki zewnętrznej również nic nie świadczy o umiejętności wyciągnięcia przez czynniki czeskie wniosków ze zmienionej sytuacji międzynarodowej. Nacechowane stanowczością i pewną godnością były jedynie słowa o nienaruszalności granic Czechosłowacji i gotowości ich obrony oraz oświadczenie w związku z ostatnią mową kanclerza Hitlera, że rząd nie dopuści do ingerowania w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji. Powyższe jednak słowa nie zmieniają faktu, że przesłanki, na których budowała przez lat 20 czeska polityka zagraniczna zbankrutowały i że Czesi nie chcą czy nie potrafią wyciągnąć z tego wniosków.

Premier Hodża zaczął swoje expose od wyrażenia gorącej radości z przebiegu debaty w parlamencie francuskim, która zdaniem jego wykazała, że rząd francuski pragnie ożywić działalność Ligi Narodów (czy wniosek nie za zbyt pochopny?). Potem mówił o wartości Małej Ententy, pakcie francusko-sowieckim i czesko-sowieckim, jako o instrumentach pokoju, o identyczności interesów angielsko-czeskich, wreszcie o stosunkach z Niemcami. Wymienił więc premier Hodża wszystkie cztery czynniki, w których szukała zawsze polityka czeska oparcia i zabezpieczenia. Wbrew jednak urzędowemu optymizmowi dr Hodży jest rzeczą jasną, że wartość tych czynników jest zgoła inna aniżeli wyobrażali to sobie Czesi dawniej.

Kiedy jeszcze przed wojną za czasów monarchii habsburskiej ustalał Masaryk kurs polityki czeskiej, główne oparcie dla Czechów widział w Rosji i propagowanym przez nią panslawiźmie. Wbrew jednak rachubom czeskim między Czechosłowacją a Rosją wyrosła silna i duża Polska. Stąd pochodzi zamanifestowana w roku 1920 chęć wbicia nam noża w plecy podczaj wojny polsko-bolszewickiej, stąd całe nieprzyjazne nastawienie wobec Polski i jej polityki, pakt czesko-sowiecki i ujawniona przez osławioną książkę Szeby tendencja do zdobycia wspólnej granicy z Sowietami kosztem naszej Małopolski wschodniej i Rumunii. Sojusz z Sowietami ma jednak wartość jedynie iluzoryczną wobec istniejącego obecnie położenia geograficznego i politycznego oraz zdecydowanej woli Polski i Rumunii nie przepuszczenia przez swe terytorium w żadnym wypadku wojsk czerwonej armii. Przez sojusz ten natomiast stała się Czechosłowacja niebezpieczną bazą kominternu w sercu Europy.

Inne „gwarancje“ to Liga Narodów i Mała Ententa. Co sądzić o praktycznej wartości Ligi jako gwaranta bezpieczeństwa jakiegoś kraju, wiemy wszyscy. Praga jest jednak związana z t. zw. sferami ligowymi rozlicznymi węzłami międzynarodowymi, co jej utrudnia przyznanie się do bankructwa tej gwarancji. Mała Ententa powstała jako wyraz polityki obronnej 3-ch jej uczestników w stosunku do rewizjonizmu węgierskiego. Dziś, kiedy Jugosławia i Rumunia prowadzą zupełnie odmienną politykę, politykę, przed którą broni się Czechosłowacja, powoływanie się przez premiera Hodżę na Małą Ententę jest jakimś nieporozumieniem. Jako jedyną gwarancją pozostała Czechosłowacji Francja, która jednak na skutek swej polityki stawia Pragę w trudnej sytuacji.

O jednym jeszcze nie wspomniał dr Hodża — o bankructwie naddunajskich planów Pragi. Na skutek doktrynerskiego oporu Czechów przeciw restauracji w Wiedniu Habsburgów, rozwój wypadków zmusił Austrię do częściowego zadośćuczynienia żądaniom Niemiec, co Czechosłowacji grozi obecnie poważnie niebezpieczeństwem wzięcia z dwóch stron w kleszcze niemieckie.

—

Samodzielność polityki belgijskiej

„W trudnej godzinie, którą przeżywamy w Europie skłóconej i niespokojnej, gdy szary człowiek ma sporo trudu, by się rozeznać pośród ważnych zdarzeń, następujących po sobie niemal bez przerwy i gdy z niepokojem szuka na ciemnym horyzoncie politycznym jasnych promieni pokoju, Belgia chce pozostać wierna polityce niezależnej, którą określiła w październiku 1936 roku“ — oto słowa belgijskiego premiera p. P. E. Jansona wypowiedziane w jego pierwszej mowie politycznej po trzech miesiącach rządów.

W polityce belgijskiej, podporządkowanej ściśle od wojny światowej Lidze Narodów, nastąpił przed półtorarokiem zasadniczy zwrot w kierunku usamodzielnienia się. Zwrot ten obecnie pogłębił się bardzo wyraźnie. Oczywiście nie ma mowy o zrywaniu zahartowanej w boju przyjaźni z dawnymi towarzyszami broni, ale rządzić się tylko sentymentem nie można, trzeba się liczyć z rzeczywistą sytuacją, a ta wymaga realnych decyzji. „Nadzieje jakie budziła Liga Narodów, nie zrealizowały się“ — stwierdza premier. „W tej chwili staje przed Belgią konkretny problem podjęcia z Italią na nowo normalnych stosunków, których sobie życzy większa część opinii publicznej“.

Przyczyny, dla których Belgia życzy sobie uregulowania stosunków z Włochami, są dwojakiej natury. Przede wszystkim ekonomicznej. Kryzys w przemyśle zaostrzył się zamiast złagodnieć. Ilość bezrobotnych rośnie. Wpływy podatkowe maleją. Jednocześnie parlament uchwalił nowe wydatki. By im podołać, konieczne będzie zwrócenie się do społeczeństwa o nowe, poważne ofiary. Zatem opinia belgijska z trudnością znosi utrzymanie przerwy w stosunkach z Włochami. Widzi w niej niebezpieczeństwo załamania obrotów handlowych, w chwili, gdy wszystko wskazuje, że trzeba raczej mnożyć ułatwienia w interesie wszystkich warstw społeczeństwa.

Ważne są również względy natury politycznej. Opinia publiczna „lęka się myśli, że gdyby Europie groził konflikt, Belgia nie byłaby reprezentowaną w Rzymie w sposób dość skuteczny, by jej głos usłyszano i by mogła tam wywrzeć wpływ konieczny dla obrony swych praw“.

Chęć uznania imperium włoskiego i podjęcia normalnych stosunków z Włochami natrafiła na ostry sprzeciw lewicy. Rada główna Belgijskiej Partii Robotniczej gwałtownie zaatakowała swego towarzysza partyjnego, ministra spraw zagranicznych Spaaka. Nastąpiła pełna napięcia dyskusja. Minister postawił partię wobec dylematu: albo uzna ona jego politykę jako jedyną realną i udzieli mu swego poparcia, albo poparcia odmówi i p. Spaak poda się do dymisji. Przemówienie jego można określić jako walkę z demagogią i brakiem poczucia odpowiedzialności. Uzasadniając swoje stanowisko, przedstawił usiłowania dyplomacji sowieckiej, dążące do stworzenia bloku antyfaszystowskiego, poddanego pod rozkazy Moskwy. Stwierdził, że te próby zawiodły w stosunku do Francji, która oparła się zawarciu sojuszu wojskowego z Sowietami. Zawiodły one w stosunku do Anglii, wypowiadającej się energicznie przeciwko podziałowi Europy na wrogie obozy. Zawiodły one także w olbrzymiej większości inne kraje.

Przed dwoma laty, obejmując stanowisko ministra spraw zagranicznych p. Spaak oświadczył, że będzie prowadził „politykę zagraniczną wyłącznie i całkowicie belgijską“. Od tej linii odstąpić nie chce.

Opozycja — była bardzo silna. Przewodniczący drugiej międzynarodówki de Brouckere oświadczył, że polityka ministra Spaak'a jest „sprzeczna z ideałami socjalistycznymi“. Jednak nie cała lewica zajęła to stanowisko. Belgijska Konferencja Generalna Pracy, która przed kilkoma dniami odrzuciła propozycję przyłączenia się rosyjskich syndykatów do międzynarodowej Federacji, otwarcie opowiedziała się za ministrem.

Wreszcie zwyciężyła racja stanu. W chwili tak ważnej dla Europy min. Spaak 72 głosami, przeciwko 17, uzyskał poparcie swego stronnictwa.

Samodzielna polityka belgijska została usankcjonowana.

—

Dalsza dyskusja Senatu nad budżetem

Warszawa, 10. 3. (PAT) Po przerwie zabrał głos sen. Trockenheim, który w polemice z sen. Fudakowskim usprawiedliwiał fakt niesienia pomocy Żydom z Polski przez Żydów zagranicznych, przytaczając, że i światowy Zw. Polaków przychodzi z pomocą rodakom mieszkającym zagranicą.

Mówca nie odmawia udziału we wspólnej debacie nad sprawą żydowską, ale nie chce by tematem tych rozważań była jedynie sprawa emigracji żydowskiej. Na razie położenie Żylów — twierdzi sen Trockenheim — pogarsza się, a rząd zajmuje niedość wyraźne stanowisko szerzonych antysemickich haseł. Dalej mówca polemizuje z słowami Pana Premiera, wypowiedzianymi w Sejmie w sprawie t. zw. pikiet i dowodzi, że jest to sprzeczne z przepisami.

Sen. Hasbach nawiązuje do deklaracji z 5 listopada i przytaczą szereg przykładów, mających świadczyć, że na szeregu odcinków życia Niemcy obywatele polscy natrafiają na trudności. Mówi więc o cenzurze, o ustawie o pasie granicznym, o utrudnieniach w nabywaniu broni i wreszcie na podstawie przytoczonego przykładu wypowiada opinię, że tajemnica korespondencji jest naruszana.

Sen. Siedlecki opisuje fakt i sposób prowadzenia przez policję dochodzeń w majątku fundacyjnym w pow. zaleszczyckim. Dochodzenia te zostały następnie umorzone i to, zdaniem mówcy, poderwało autorytet władz wśród ludności miejscowej.

W dalszym ciągu senator Domaszewicz odpowiada na zarzuty sen. Petrażyckiego, wyjaśniając, że krytyka działalności parlamentu nie dotyczyła wcale pracy rzeczowej Izb, a tylko sposobów stosowanych przez niektórych członków parlamentu, a przypominających dawne sejmy partyjne. Dlatego za uzasadnione mówca uważa swe twierdzenie, że parlament nie spełnia swych zadań.

Mówiąc o normalizacji sen. Domaszewicz zaznacza, że motywy wstrzymania się od głosowania przez Ukraińców są sztuczne. Normalizację zakłócają

skrajnie nacjonalistyczne czynniki ukraińskie, poza którymi nie ma przeszkód do rozwoju normalizacji.

Ukraińcy muszą tylko uznać polską rację stanu. Mimo zmiany taktyki ze strony ukraińskiej sprawa normalizacji stosunków musi być dalej prowadzona, a społeczeństwo ukraińskie musi się uwolnić od

skrajnych czynników nacjonalistycznych i utwierdzić się w zasadzie, że w interesie obu narodów jest stanięcie na gruncie państwowości polskiej.

Wszelkie dążenia separatystyczne napewno nie przyczynią się do poprawy wzajemnych stosunków.

———

Zawsze wylezie „parabellum"

W czasie dyskusji na posiedzeniu senackiej komisji wojskowej minister obrony narodowej Deladier przedstawia szczegółowo program zbrojeń Francji. W zakończeniu swego blisko godzinnego przemówienia, minister uzasadnia konieczność nadzwyczajnych kredytów, sięgających sumy 15 miliardów franków. W toku dyskusji jeden z posłów, przytakując wywodom swego przedmówcy, rzucił sentencjonalne „si vis pacem, para bellum".

— Właśnie, właśnie — odparł na to gen. Hirschhauer — w końcu zawsze wylezie „parabellum". I to jest najgorsze.

Jak wiadomo, „parabellum" jest to typ niemieckiego pistoletu automatycznego.

Los oskarżonych — przesądzony
Zbliża się koniec ponurej komedii

Moskwa, 10. 3. (PAT). Proces Bucharina, Rykowa i towarzyszy zbliża się ku końcowi. 10 b. m. spodziewana jest mowa prokuratora, przemówienia obrońców i ostatnie słowo oskarżonych. Wyrok zapadnie prawdopodobnie późno w nocy.

9 bm. na rannym posiedzeniu ukończono przesłuchiwanie podsądnych. Zeznawali lekarze Pletniow. Kozakow i sekretarz Kujbyszewa, Maksymow-Dikowski.

Pletniow w swych zeznaniach potwierdził zeznania dr Lewina, odnoszące się do uśmiercenia Mienżyńskiego i Gorkiego.

Pletniow tak samo, jak lekarze Lewin i Kozakow, został zmuszony do udziału w przestępstwie przez Jagodę, który go szantażował i terroryzował.

Udział Pletniowa w przestępstwie polegał na tym, że stosował on świadomie wadliwą metodę leczenia, mającą na celu przyśpieszenie śmierci pacjentów. Poza tym Pletniow przyznał się do swych antysowieckich przekonań, które odegraly pewną rolę w tym, iż zgodził się on na udział w przestępstwie.

Kozakow przyznał się, iż lecząc Kujbyszewa przyczynił się do pogorszenia stanu zdrowia pacjenta. Maksymow Dikowski zeznał, że do ruchu prawicowego przystąpił w 1928 r. i że pozostawał w kontakcie z Jenukidzę. Rola jego

w uśmierceniu Kujbyszewa miała polegać na niedopuszczaniu lekarzy do chorego a w razie nagłego wypadku nie śpieszyć się z wezwaniem pomocy lekarskiej.

Uśmiercenie Kujbyszewa, jak zeznał Maksymow, zostało postanowione przez kierownictwo bloku t. j. przez Bucharina, Rykowa i Tomskiego.

W sprawie usiłowania otrucia Jeżowa eksperci orzekli, że na podstawie analizy dowodów rzeczowych, jak np. firanek i dywanów z gabinetu Jeżowa wynika, że gdyby sposób zatruwania Jeżowa nie został wykryty w swoim czasie, to życiu jego groziło poważne niebezpieczeństwo.

Przed końcem dzisiejszej sesji prokurator ujawnił, iż

w czasie rewizji znaleziono w tylnej kieszeni spodni Rosenholca tekst starej modlitwy prawosławnej o charakterze monarchistycznym, w której mowa jest o uratowaniu świętej Rosji i pognębieniu jej wrogów.

Rosenholc wyjaśnił, że o modlitwie tej nie wiedział nic, a przypomina sobie tylko, że na parę miesięcy przed aresztowaniem żona jego, która jest chrześcijanką, wsunęła mu jakąś kartkę do kieszeni przed wyjściem do biura, mówiąc że jest to talizman rodziny i że kładzie mu go na szczęście.

Dzisiejsze posiedzenie wieczorne odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Obrona nie wysunęła żadnych świadków,

a prokurator nie skorzystał ze świadectwa Radka.

Wczoraj we wszystkich dziennikach pojawiły się ponownie artykuły wstępne,

piętnujące w jak najbardziej niewybrednych słowach oskarżonych, domagając się kary śmierci.

Kulisy bestialskiej zbrodni

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł. — l. r.) W związku z zabójstwem policjanta Raczko w Otwocku, prowadzone jest energiczne dochodzenie.

Ustalono, że pasażerami w dorożce, którzy po obaleniu policjanta na ziemię, zaczęli go kopać, byli Stefan Kozłowski, Zdzisław Strobel i Piotr Sitek. Kozłowski wyrwał policjantowi karabin i kolbą rozstrzaskał czaszkę.

Pomocy udzielali Kozłowskiemu i towarzyszom jego brat dorożkarz, który wiózł zbrodniarzy. Zeznał, że był kompletnie pijany i nie zdaje sobie sprawy, w jakich okolicznościach przyjął pasażerów.

Skazanie defraudanta

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Katowic, że przed sądem okr. w Chrzanowie odpowiadał b. urzędnik K. K. O. w Świętochłowicach, Bieniec, oskarżony o defraudację ok. 3 tys. zł.

Bieniec przyznał się do czynu, tłumacząc się, że pieniądze przywłaszczył sobie celem pokrycia długów. Sąd skazał Bienieca na 8 miesięcy więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich.

Zapobieganie wypadkom kolejowym

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł. — l. r.) W związku z ostatnimi wypadkami na przejazdach kolejowych przy przejściu pociągu, wydały dyrekcje kolejowe specjalne przepisy ochronne. Pociągi dalekobieżne pośpieszne, osobowe i towarowe zwalniać mają szybkość przy przejazdach kolejowych. Dla orientacji przy przejazdach umieszczone będą specjalne wskaźniki.

———

ZAMACH SAMOBÓJCZY KUPCA

(a) O godzinie 5-tej wieczorem targnął się na życie Tadeusz Mastalerz, liczący 36 lat, kupiec (ul. Stryjska Nr. 58). Mastalerz, który postrzelił się ciężko w skroń, w stanie nieprzytomnym przewieziony został do szpitala powszechnego.

Dwoje dzieci zginęło w płonącym domu

Kielce, 10. 3. (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych we wsi Mokrzek, pow. radomskiego wybuchł w zabudowaniach włościanina Jana Kozła pożar, który przy szalejącej wichurze momentalnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Ogień był tak gwałtowny, że w przeciągu kilkunastu minut objął całą wieś. Pastwą płomieni padło 17 domów mieszkalnych wraz ze stodołami i zabudowaniami gospodarczymi.

W ogniu straciło życie dwoje drobnych dzieci Jana Kozla oraz kilka osób zostało w czasie akcji ratunkowej poparzonych.

Spłonęła również znaczna ilość bydła, koni i trzody chlewnej.

Katastrofa samochodu ciężarowego

Starogard, 10. 3. (PAT.) Dziś rano wydarzyła się pod Starogardem katastrofa samochodowa. Z Berlina przez Chojnice, Tczew, zdążał do Prus Wschodnich niemiecki tranzytowy samochód ciężarowy z przyczepką, własność firmy Seidel w Berlinie.

Samochód, kierowany przez szofera Bahwitza, z niewyjaśnionych przyczyn wpadł na przydrożne drzewo i wraz z przyczepką został doszczętnie zdruzgotany. Kierowca i jego pomocnik doznali bardzo ciężkich obrażeń. Obu przewieziono do szpitala w Starogardzie, gdzie jeden z nich wkrótce zmarł. Stan drugiego jest beznadziejny.

Gwałtowne burze na Bałtyku

Gdynia, 10. 3. (PAT.) Na całym Bałtyku już siódmy dzień wieją silne wiatry, przechodzące często w sztormy.

Mniejsze statki, dla których żegluga jest obecnie niebezpieczna, szukają schronienia w pocie gdyńskim i gdańskim.

Wiele kutrów rybackich znalazło schronienie w porcie rybackim w Wielkiej Wsi

Szwedzki kuter rybacki „Roxy" wychodząc wczoraj z portu gdyńskiego pod żaglami, zepchnięty został gwałtownie przez wiatr na stojący w pobliżu kuter badawczy Morskiego Instytutu Rybackiego „Ewa", który doznał uszkodzeń.

Katastrofalny pożar

Białystok, 10. 3. (PAT.) We wsi Cimochy powiatu wołkowyskiego, spłonęły 63 budynki. Straty wynoszą powyżej 80 tysięcy złotych. Poszkodowanych jest 31 gospodarzy. Przyczyną pożaru jest nieostrożność jednego z mieszkańców wsi.

———

ARESZTOWANIE KINOWEGO SZCZURA

(a) W dniu wczorajszym odstawiony został do aresztów policyjnych Wilhelm Riedlender (ul. Karaicka 1), który od dłuższego czasu grasował w westybulu kinoteatru „Europa", gdzie dopuszczał się kradzieży kieszonkowych. Wczorajszy jego występ wykazał kilku poszkodowanych, którzy rozpoznali kieszonkowca.

Zebranie konstytuujące przyjaciół opery

Warszawa, 10. 3. (PAT.) Opinię kulturalną całego kraju żywo poruszyła krytyczna sytuacja finansowa opery warszawskiej — w wyniku tych trudności, jedyną formą dokończenia sezonu bieżącego, było objęcie jej przez Zrzeszenie Pracowników Opery. Do zlikwidowania strajku okupacyjnego w operze przyczyniła się inicjatywa powołania do życia komitetu, któryby z uwagi na społeczny charakter akcji i konieczność zabezpieczenia bytu kilkuset rodzinom, udzielił Zrzeszeniu opieki moralnej i materialnej.

Hr. Ciano przybywa do Polski

Rzym, 10. 3. (PAT.) Wieczorem minister spraw zagranicznych hr. Ciano przyjął dziennikarzy polskich. W rozmowie z nimi hr. Ciano oświadczył, że został przez ministra Becka zaproszony do Polski i że zaproszenie to przyjął.

Dymisja gabinetu

Budapeszt, 10. 3. (PAT). Rząd premiera Daranyi podał się do dymisji. Regent Horthy powierzył premierowi Daranyi misję utworzenia nowego gabinetu.

Delegacja Zw. Nauczycielstwa Polskiego na audiencji u p. premiera

Warszawa, 10. 3. (PAT.) Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski, przyjął w dniu 9 marca senatorkę Stefanię Kudelską oraz następnie delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach: prezesa Zygmunta Nowickiego i przewodniczącego wydziału obrony prawnej Henryka Jędrusika. Przedmiotem interwencji delegacji było

ukazanie się w numerze „Falangi" z dnia 22 lutego b. r. fotomontażu na 1-szej stronie mającego na celu poniżenie godła „Z. N. P."

Pan premier, uważając, że jest to godło drogie dla rzeszy nauczycielstwa polskiego, przychylił się do wniosku, aby

skonfiskować wyżej wspomniany numer „Falangi".

Proces „upiora" Warszawy

Warszawa, 10. 3. (PAT.) Dziś przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces Władysława Skwierawskiego, oskarżonego o zabójstwo szofera Jana Szlendaka.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes s. o. Przybyłowski, oskarża prokurator Turski, bronią oskarżonego adw. W. Szczepański i Jeziorski, z powództwem cywilnym o symboliczną złotówkę, występuje adw. J. Szczerbiński.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, składał wyjaśnienia osk. Skwierawski, który przyznaje się do zarzucanego mu czynu.

Z zeznań świadków (dziś zeznawało 32) wynika, że Skwierawski popełnił swój mord z premedytacją.

Jutro rano dalszy ciąg rozprawy. — Przemawiać będą prokurator i strony.

KRWAWY NAPAD

(a) Nieznany sprawca napadł wczoraj wieczorem na ul. Kleparowskiej na 18-letniego Stefana Stechnickiego (ul. Okrzei 3), któremu zadał ciężką ranę nożem. Rannemu pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

„Trzeba rozmawiać szczerze i przyjaźnie"

Minister J. Beck o swej wizycie włoskiej

Rzym, 10. 3. (PAT.) Deklarację, złożoną na konferencji prasowej min. Beck poprzedził krótkim przemówieniem, w którym stwierdził, iż dwa motywy spowodowały jego przybycie do Rzymu.

Pierwszym motywem była tradycyjna przyjaźń, jaką Polska żywiła, żywi i żywić będzie dla Włoch. Min. Beck zaznaczył, że

jest przeświadczony, iż nic nie zdoła przyjaźni tej naruszyć.

Drugim motywem są sprawy natury ogólnej. Kraj mój — oświadczył min. Beck —

posiada interesy europejskie, a wszelka użyteczna praca dla pokoju, winna polegać na realnej ocenie sytuacji i sił europejskich. — Jeżeli nawet pewne formy współpracy ulegają zmianom, to jednak nie powino to osłabiać prawdy wyluszczonej wyżej.

Podkreśliwszy dalej, że z wiadomych względów nie mógł utrzymywać bezpośrednich kontaktów z włoskimi mężami stanu, min. Beck stwierdził, że tym chętniej przyjął zaproszenie do Rzymu dla odbycia rozmów z przedstawicielami Włoch. Minister zaznaczył, że nie jest pesymistą i że jest przekonany, że można znaleźć środku, aby życie układało się spokojnie i należycie. Trzeba jednak rozmawiać szczerze otwarcie i przyjaźnie.

Po moim pobycie w Rzymie, oświadczył minister,

powrócę do Polski w przeświadczeniu, że znalazłem tu potwierdzenie słuszności mych koncepcji, oraz, że wyniki rozmów, odbytych z najwybitniejszymi kierownikami Włoch, stworzyły najbardziej cenne czynniki współpracy.

Rzym, 10. 3. (PAT.) Przed wieczorem min. Beck odbył końcową rozmowę w pałacu Chigi z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano.



Komentarze prasy angielskiej na marginesie rozmów z Niemcami i Włochami

Londyn, 10. 3. (PAT.) Prasa angielska zamieszcza dziś jednomyślne komentarze na temat widoków rozmów z Niemcami i Włochami. Jak się dowiaduje korespondent P. A. T. komentarze te są wynikiem informacji uzyskanych przez prasę angielską z najbardziej autorytatywnego źródła brytyjskiego o ile chodzi o politykę zagraniczną.

O ile chodzi o rozmowy z Niemcami, to zdaniem prasy brytyjskiej,

Lord Halifax zajmuje stanowisko pełne rezerwy i nie oczekuje, aby kontakt między W. Brytanią a Niemcami zaprowadzić miał daleko.

Dlatego też kompetentne brytyjskie koła rządowe nie przywiązują zbyt optymistycznej wagi do rozmów, jakie będą prowadzone w ciągu najbliższych paru dni w Londynie z min. Ribbentropem.

Zdaniem prasy, chwila obecna nie jest odpowiednia dla podjęcia dalszych rokowań na temat rozwinięcia wizyty lorda Halifaxa w Niemczech w listopadzie r. ub. Dwie sprawy wysuwane przez rząd Rzeszy, a mianowicie

sprawa kolonii oraz sprawa stanowiska prasy angielskiej wobec Nie miec, nastręczają najwięcej trudności.

Zupełnie inaczej oceniana jest możliwość rokowań z Włochami. Wśród autorytatywnych czynników brytyjskich panuje przekonanie, że

dojście do porozumienia z Mussolinim jest przesądzone w sensie pozytywnym.

Niektórzy twierdzą, że premier Chamberlain w chwili gdy minister Eden ustępował, posiadał wystarczające zapewnienie, że Mussolini gotów jest zawrzeć z W. Brytanią porozumienie.

Rozmowy W. Brytanii i Włoch do tyczyć będą zarówno morza Śródziemnego, jak i Bliskiego Wschodu.

Rząd brytyjski nie ma zamiaru przedstawieć osiągniętego ewentualnie z Włochami porozumienia Lidze Narodów.

Natomiast W. Brytania liczy na to, że w maju na następnym posiedzeniu Rady Ligi będzie mogła, wskutek porozumienia włosko - brytyjskiego,

zaproponować pozostałym członkom Rady Ligi uznanie suwerenności Włoch w Abisynii.

Drugi dzień procesu w Złoczowie

Złoczów, 10. 3. (PAT.) W dniu wczorajszym w dalszym ciągu rozprawy o zamordowanie ś. p. Jasińskich, przesłuchano dalszych pięciu oskarżonych oraz 14 świadków dowodowych.

Oskarżony Wasyl Hałapa przyznał się, że na żądanie Jarosława Dziadygi był przewodnikiem dwóch osobników, których poprowadził do Dąbrowy w kierunku Narajowa. Zaprzecza jednak by byli to Kuk i Cyca. Następny oskarżony Włodzimierz Iwachów nie przyznał się do dzielenia pomocy Cycy i Kukowi a Hałaja twierdzi, że wogóle nie zna.. Oskarżeni bracia Tymoteusz i Grzegorz Dziadygowie potwierdzili pobyt Cycy i dwu jego towarzyszy, których nazwisk nie ujawniają u ich brata Jarosława Dziadygi. Ostatni oskarżony Majba Andrzej nie przyznaje się do należenia do O. U. N.

Z zeznań 14 świadków dowodowych ciekawe były zeznania kucharki folwarku Bełzec Jazwowej, która rozpoznała oskarżonego Kuka, jako jednego ze sprawców rabunku i najścia na mieszkanie Jasińskich.

Na tym rozprawę odroczono.

Groźba powodzi

Poznań, 10. 3. (PAT.) Poziom wody na Warcie podnosi się w dalszym ciągu. Pod Sremem podniósł się on o 7 cm. i wynosił 246 cm. Woda wdziera się już na ulice miasta. Przyrost wody potrwa jeszcze kilka dni.

Z ostatniej chwili.

Wyrok w procesie Rogozińskiej i Chmielewicza

(w.) Dziś o godzinie 2.20, zapadł wyrok w procesie Rogozińskiej i Chmielewicza. Ława przysięgłych orzekła winę Rogozińskiej 7 głosami jako winnej a 8 głosami je stwierdza w stanie niepoczytalności. — Wine natomiast Chmielewicza orzekła ława przysięgłych 10 głosami.

Po naradzie trybunał ogłosił wyrok, skazujący Rogozińską na 15 lat więzienia a Chmielewicza na więzienie dożywotnie.

Konserwatyści działają

Korespondenci Ag. „Echo" donoszą: We Lwowie obradował Zjazd Stronnictwa Zachowawczego z terenu Małopolski Wschodniej. Zjazdowi przewodniczył prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza, Longchamps. Na zjeździe tym referat polityczny wygłosił Marian Jaroszyński, a organizacyjny ks. Sapieha. Zjazd uchwalił szereg rezolucji o charakterze politycznym i organizacyjnym.

Dyplomacja sowiecka jako „banda szpiegów i zdrajców"

Wykoncypowany przez Jeżowa i Żakowskiego akt oskarżenia bloku prawicowo-trockistowskiego, ogłoszony dn. 3 marca r. b. zawiera szereg sprzeczności.

Samo określenie „blok prawicowo-trockistowski" jest trudne do zrozumienia, bo Bucharin — wódz prawicy komunistycznej i Trocki śmiertelnie się nienawidzili, wbrew obecnym gorącym zapewnieniom oskarżonych o oddawna ustalonym kontakcie. Aby tego rodzaju wątpliwości wytłumaczyć, akt oskarżenia oparty jest na następującym założeniu.

„Porozumienie (oskarżonych bolszewików) było ułatwione na skutek tego, że wielu kierowników spisku od dłuższego czasu było agentami wywiadu zagranicznego i uprawiało w ciągu długich lat działalność szpiegowską".

Wszyscy oskarżeni byli jakoby na służbie wywiadu zagranicznego. „Oskarżony Rakowski, jeden z najbardziej zaufanych ludzi Trockiego, był agentem „Inteligence Service" od r. 1924 i agentem wywiadu japońskiego od r. 1934. Zważywszy, że Rakowski był ambasadorem sowieckim w Londynie w okresie 1923—1925 r., a następnie ambasadorem w Paryżu w 1925—1927 r., że na tym stanowisku zajmował się głównie informowaniem wywiadu angielskiego (Inteligence Service)". Było to chyba — według oskarżenia — jedynym istotnym zajęciem ambasadorów sowieckich, bo inny ambasador Krestiński w Berlinie również „nawiązał zdradzieckie stosunki z niemiecką służbą wywiadowczą w r. 1921".

Gdy Rakowski opuszcza Londyn w r. 1925, jego miejsce zajmuje Rozenholc. Zajmował co prawda tylko stanowisko pierwszego radcy ambasady i p. o. przedstawiciela politycznego (ambasadora ZSRR) w ciągu 2 lat. „Oskarżony Rozenholc — czytamy w akcie oskarżenia — rozpoczął swoją pracę szpiegowską dla sztabu niemieckiego w 1923 r., zaś dla angielskiej Inteligence Service w r. 1926". Wywiad angielski był zatem w latach 1925—1926 pozbawiony informatora, bo Rakowski już wyjechał, a Rozenholca jeszcze nie zwerbowano.

Wedle aktu oskarżenia ambasadorowie sowieccy pracowali jednocześnie dla kilku wywiadów; Rakowski pracował najpierw dla Anglii, a później dla wywiadu japońskiego.

Przypomnijmy jeszcze, że Sokolnikow — b. ambasador sowiecki w Londynie, a później zast. komisarza spraw zagranicznych również przyznał się podczas procesu Piatakowa, Radka i in. w styczniu 1937 r., że „był na żołdzie wywiadu niemieckiego i japońskiego" i został skazany na 8 lat więzienia.

Zdaje się tedy, że Stalin uczynił wszystko, aby shańbić dyplomację sowiecką. Do bogatej kolekcji ambasadorów-szpiegów należy dodać jeszcze Karachana, rozstrzelanego również z wyroku kolegium wojennego Trybunału Najwyższego 15 grudnia 1937 r. Karachan był pierwszym posłem sowieckim w Warszawie, później w Chinach (1923—1926 r.), następnie był wicekomisarzem spraw zagranicznych, a ostatnio ambasadorem w Turcji. Z mniej wybitnych osobistości z dyplomacji sowieckiej, które znalazły się na ławie oskarżonych w obecnym procesie, należy wymienić jeszcze Bezsonowa — radcę poselstwa berlińskiego, oraz Czlenowa — radcę prawnego przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Paryżu; proces Czlenowa zapowiada akt oskarżenia w obecnym procesie moskiewskim. W następnej zapowiadanej już urzędowo (w końcu aktu oskarżenia) serii procesów obwieszczony jest również proces jednego z najwybitniejszych ekonomistów sowieckich Osińskiego, głównego delegata ZSRR na międzynarodowych konferencjach ekonomicznych w Genewie w 1927 r. i w Londynie w 1933 r.

Uwagi niniejsze poświęciliśmy tylko elicie sowieckiego komisariatu spraw zagranicznych. Trzech wicekomisarzy Sokolnikow, Karachan, wreszcie Krestinski — zakończyło haniebnie swoją karierę w charakterze „zdrajców, szpiegów i sprzedawczyków ojczyzny". Wszyscy trzej byli również ambasadorami, poza tym jeszcze znajduje się na ławie oskarżonych czwarty ambasador Rakowski, oraz zastępca ambasadora Rozenholc.

Ponadto należy jeszcze oczekiwać procesów Azmusa, Brodowskiego, Podolskiego, Jurieniewa, którzy reprezentowali rząd sowiecki w Finlandii, Łotwie, Litwie i Niemczech.

Z sali koncertowej

Maryla Jonasówna
Pianistka

Wśród polskiego świata pianistów — Maryla Jonasówna zdobywa sobie powoli całkiem poważną pozycję. Słuchając jej gry przez głośnik a wczoraj na własnym recitalu w sali Polskiego Tow. Muzycznego należy stwierdzić przede wszystkim ogromną solidność wykonania, opartą o doskonale wyszkoloną i rozwiniętą sprawność techniczną. W tej solidności kryje się na razie główny atut jej pianistycznych zdolności. Artystka osiągnęła już obecnie poziom, na którym odtwarzanie przestaje być pracą, którą szczególnie często wyczuwa się na produkcjach młodych adeptów sztuki fortepianowej. Ponadto jako wielkie „plus" to istotnie duża inteligencja muzyczna, subtelna wrażliwość i zdolność głębokiego odczuwania wykonywanych utworów — a skoro uwzględnimy jeszcze piękny, mocny, jędrny i raczej męski ton, to otrzymamy całkowity obraz niecodziennych artystycznych możliwości rozwoju młodej pianistki.

Recital lwowski pianistki, mimo powyższej oceny jej walorów, nie był najszczęśliwszy. Niewątpliwie oddziałały tutaj względy inne, związane z występem w nieznanym dotychczas środowisku, co na młodej i niezbyt jeszcze rutynowanej artystce zawsze odbija się fatalnie. Dlatego też podkreśliliśmy niepowszednią solidność wykonania jako moment bardzo dodatni i chlubny.

Jeśli zaś mamy mówić o interpretacji, to pod tym względem posiadamy pewne zastrzeżenia, tak co do Beethovena, Schumana, jak i Chopina. Na ogół po za miejscami pięknymi i przekraczającymi przeciętność — całokształt świadczeń pianistki wypadł dość bezbarwnie. Głównie odczuwaliśmy brak indywidualnego wyrazu w interpretacji, którego nie zastąpi nigdy choćby najsubtelniejsza dynamika, czy precyzja techniczna.

Z przyjemnością jednak stwierdzić musimy, że p. Jonasówna należy bezwątpienia do wybitnych, młodych talentów odtwórczych, a dzięki dużym zaletom artystycznym zdoła wkrótce za,ąć jedno z czołowych miejsc w pianistyce polskiej.

J. WEŁESZCZUK

ZE SPORTU

DZIŚ POCZĄTEK BOKSERSKICH MISTRZOSTW LWOWA

Dziś w piątek rozpoczynają się w hali sportowej indywidualne bokserskie mistrzostwa okręgu lwowskiego, w których weźmie udział 40 pięściarzy z Czarnych, Lechii, Pogoni, Barkochby, Polonii (Przemyśl), Żurawicy, klubów tarnopolskich i stanisławowskich.

Spotkania w poszczególnych wagach zapowiadają się niezwykle interesująco, ze względu na zupełnie wyrównany poziom zawodników.

Początek walk w piątek o godz. 20, w sobotę o godz. 19.30 i w niedzielę o 19-tej.

KOMUNIKATY CZARNYCH

„Czarni" komunikują, że w ubiegłym tygodniu odbyły się Walne Zgromadzenia poszczególnych Sekcyj, na których zostali wybrani kierownikami: Sekcji piłki nożnej p. Stanisław Hawling, Sekcji bokserskiej mjr. Twardowski Adolf, Sekcji kolarskiej p. kpt. Krassowski, Sekcji pań p. Wełeszczukowa Maria.

Kierownictwo Sekcji piłki nożnej „Czarnych" zawiadamia swych zawodników, że treningi odbywają się każdego tygodnia we wtorki i czwartki na boisku przy ul. Stryjskiej od godziny 16-tej.

Walne Zgromadzenie Sekcji pływackiej „Czarnych" odbędzie się dnia 12 marca br. (sobota) o godz. 19-tej w lokalu Klubu przy ul. Chorążczyzna 7, III. p. Obecność członków obowiązkowa.

WALNE ZGROMADZENIE P. T. T.

Zarząd Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zawiadamia, że Zwyczajne roczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 27 marca 1938 r. o godz. 19 w lokalu własnym Towarzystwa przy ul. Akademickiej 23. W razie braku kompletu drugie Walne Zebranie odbędzie się tego samego dnia o godz. 8-mej wieczorem

* * *

Nr. 9-ty „SPORT POLSKI" zawiera referaty gen. dr. Roupperta i ppłk. Ziętkiewicza wygłoszone na plenum Rady Naukowej W. F., sprawozdanie M. Kurletty z marszu huculskiego Szlakiem II. Bryg. Leg. Polskich, — Wojciecha Trojanowskiego o hokeju nowoczesnym, na podstawie obserwacji na mistrzostwach hokejowych świata w Pradze, o naprawie i utrzymaniu boiska M. Mariona, ocena sytuacji w piłkarstwie polskim — Observera, dalszy ciąg powieści, humor i wiele aktualnych fotografii.

Nr. 25 „SPORT SZKOLNY" przynosi miast artykułu wstępnego piękne opowiadanie z czasów greckich pt. „Nikeforos-zwycięzca", w dziale technicznym pierwszy z serii artykułów W. Kłyszejki o technice koszykówki, W. Mielecha o piłkarstwie, wywiad z K. Wierzyńskim, dokończenie nowelki o chłopcu z Huculszczyzny, co jeździł po śniegu na klepkach od beczki, opowiadanie naocznego świadka, jak i gdzie trenowali juniorzy przed mistrzostwami Polski w Zakopanem, wielki reportaż z mistrzostw w kombinacji alpejskiej i norweskiej młodzieży śląskiej w Szczyrku. Jak zwykle sprawozdania z boisk szkolnych, kącik harcerski, szkół powszechnych, wiele humoru i jeszcze więcej fotografii. A wszystko tylko 20 gr.

Z Teatru Wielkiego

Donogoo Tonka

Sztuka w 3 częściach (23 odsłonach) Jules Romains'a — Przekład L. Pomirowskiego

Cyniczne słowa Napoleona: „Dajcie mi guzik, a każę ludziom za niego umierać" przychodziły mi ciągle na myśl przy słuchaniu świetnej sztuki Romains'a. Donogoo Tonka, miasto rzekomo istniejące w złotodajnym okręgu dżungli brazylijskiej, to właśnie taki napoleoński, mistyczny guzik, dokoła którego autor osnuł historię realnych wysiłków ludzkich oraz legendę tworzącej się cywilizacji, widzianą przez pryzmat najsubtelniejszej ironii. W metodzie humorystycznego traktowania historii i legendy przez Romains'a jest coś z Anatola France'a, coś z jego „Wyspy pingwinów".

„Donogoo Tonka" to utwór racjonalisty, odsłaniającego z sceptycznym uśmiechem tajemniczy irracjonalizm dziejów jednostek ludzkich i całych społeczeństw. W sztuce Romains'a wielka impreza eksploatatorska bierze początek ze splotu kilku głupstw, jak zamiar samobójczy nic nie znaczącego p. Lamandin, szarlatańskie kawały „profesora biometrii" Rufisque i błąd uczonego geografa z College de France, prof. Le Trouhadec. Jak każdy racjonalista, Jules Romains widzi tylko połowę prawdy, nie dostrzega istoty rzeczy, ale to, co widzi — poznaje dogłębnie, bez reszty, z całą bezwzględnością analityka, który nie ominie wstydliwych zakątków historii ani duszy ludzkiej. Postawę ironisty zachowuje pisarz, dzięki swej relatywistycznej filozofii, odsłaniającej względność wszystkich wartości — z wyjątkiem ochoty do życia. Szkoda, że ten witalizm został przez samego Romains'a skurczony wskutek zupełnego niemal wyeliminowania kobiet z komedii o fantastycznej Donogoo Tonce. — Żywości i pikanterii dodaje sztuce wytrawna satyra na świat kapitalistyczny i na świat naukowy.

Akcja „Donogoo Tonki", zbudowana metodą filmową z szybko następujących po sobie obrazów, fascynuje widza i budzi w nim ciągłą refleksję nad problematyką utworu. O ile powieści, przerabiane na scenę (np. przeróbka „Zwycięstwa" Conrada przez L. Schillera) w formie pasma obrazów, zatracają — mimo najlepszej reżyserii — swoje główne walory, symplifikują się, o tyle sztuka pisana odrazu dla sceny, a skomponowana metodą taśmy obrazowej, jak właśnie „Donogoo Tonka", może osiągnąć piękny i oryginalny efekt artystyczny.

Wprowadzenie komedii Romains'a, nie granej dotąd w Polsce, na repertuar lwowski, uważamy za pomysł bardzo szczęśliwy. Trafność wyboru sztuki okazała się w całej pełni, gdyż dyr. Janusz Warnecki stworzył z „Donogoo Tonki" prawdziwy majstersztyk inscenizacji i reżyserii. W ostatnich latach publiczność lwowska przyzwyczaiła się do wysoce artystycznych przedstawień teatralnych, ale praca reżyserska Warneckiego odznacza się odrębnym, indywidualnym charakterem. Dyr. Warnecki ma niezwykły dar syntezy; nie kładzie przesadnego nacisku na poszczególne elementy widowiska, lecz na ich zestrój, na jednolitość i harmonię środków ekspresjii scenicznej. Warnecki docenia rolę czasu w teatrze, to też takiego tempa w operowaniu najszerszą skalą efektów technicznych i takiego opanowania pamięciowego tekstu przez aktorów, jakie widzimy w bieżącym sezonie, już bardzo dawno we Lwowie nie bywało.

Tylko dzięki tym zaletom teatru Warneckiego sztuka Romains'a mająca ponad dwadzieścia obrazów, mogła iść składnie, ostro, gładko, jak to było na premierze. Takie rezultaty osiąga się tylko rzetelnym talentem i wielką pracą.

Mieczysław Różański skomponował przestrzeń sceniczną z trzech kondygnacyj, połączonych murem zalepionym reklamami złotodajnej Donogoo Tonki. W tych trzech kondygnacjach obrazy, plastyczne mimo ekonomii środków malarskich, zmieniały się z kalejdoskopową szybkością, zawsze pieczołowicie obmyślone, zawsze ma-

„TŁUSTY WTOREK" — W NICEI

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Nicea, w marcu

Mardi Gras, ostatni dzień karnawału, jest obchodzony w całej Francji bardzo hucznie i wesoło. Bawi się Paryż, bawi prowincja, ale najbardziej szaleńczo bawi się Riviera, królestwo słońca i blagi. Toteż, gdy ktoś ma już dosyć polityki, powyżej uszu konfliktów i intryg światowych, udaje się na Lazurowe Wybrzeże, by tam, wśród niepokalanego błękitu morza i odzwierciedlających się w nim niebios, wśród złocistych i pieszczotliwych promieni dobroczynnego bóstwa: Słońca, zażyć pogody zarówno fizycznej, jak i duchowej, przebyć kurację wesołości i beztroski, nabrać nowych sił psychicznych do dalszych zmagań z bezwzględnością szarego życia.

Wesołość unosi się tu w powietrzu, przesyca sobą atmosferę, napełnia wszystko i wszystkich. Jest to, jak gdyby zastrzyk narkotyku, który pogrąża w błogim śnie pozbawionym mrocznych widziadeł codziennej szarości. Toteż śmiało i słusznie można tę ziemię nazwać zaczarowaną, baśniową krainą radości życia.

Nigdy nie widzi się w Nicei, stolicy tego pięknego zakątka, takiego napływu turystów, francuskich i zagranicznych, jak właśnie w epoce karnawału. Nigdy też zabawa i szał wesołości nie osiąga tak wysokiego punktu kulminacji, jak w tym czasie. Różnobarwny tłum, zarazem hałaśliwy, malowniczy i pocieszny, stwarza atmosferę nieodpartej serdeczności ,wzmocnionej czarodziejskim pięknem przyrody.

Unoszący się w powietrzu refren najnowszej piosenki: „Non, sans blague!" („Nie, bez blagi!") wita przybysza i już na progu daje mu odczuć, że jesteśmy w królestwie władcy Blagi, Karnawału LX, cesarza śmiechu i żartów. Widzimy przynajmniej jeden cesarski tytuł, który w dzisiejszym świecie, pełnym zgryźliwości i uporu — nie pociąga zawiłych komplikacyj ani protestów dyplomatycznych...

Wjazd tego monarchy, wielkiego i tłustego, do pogodnej stolicy karnawałowego imperium był, zgodnie z tradycją i ceremoniałem, wspaniały i zarazem do łez rozśmieszający. Otoczony sforą błaznów płci obojga, przystrojony w pocieszny ubiór i ukazujący pod chińskim kapeluszem księżycowo wesołą, rubaszną twarz pijacką, Karnawał LX siedział okrakiem na olbrzymiej papudze i... grał na gitarze, a właściwie udawał, że gra...

Szesnaście rydwanów, sześć orszaków konnych, niezliczone zespoły komiczne — tworzyły pochód, w którym rozpętał się jak burza żywioł twórczy i fantazyjna pomysłowość artystów karnawałowego dworu.

Oprócz „monarchy" bawią się też jego „poddani". A czynią to z subtelną, iście francuską werwą i fantazją. Skromni pracownicy, drobni kupcy, młodzi i starzy, wszyscy tu kombinują już na wiele dni przed tym, jakie zamaskowanie wyróżni ich najbardziej, jaki ubiór komiczny zwróci ku nim największej rozbawionych oczu. Szukają przede wszystkim pomysłu, idei stroju najoryginalniejszego, albowiem — za wszelką cenę — pragną budzić u drugich śmiech i wesołość. Nawiasem mówiąc, nie najgorsza to lekcja altruizmu, siać pogodę i wesołość.

Wielką paradę poprzedzają „próby", odbywane w wąskich uliczkach starego miasta, gdzie ci domorośli i jednodniowi komicy wypróbowują swe poczwarne stroje i ich efekt na przechodniu.

Również sklepy biorą udział w powszechnej radości, po części dla przyjemności i synchronizacji, po części — a jakże — z poczucia praktyczności...

Więc w barze „tytoniowym" widnieje napis: „Znajdziesz tu dziś blagę, — tytoniu nie szukaj". Aptekarz ilustruje komiczną karykaturę napisem: „Szukam ofiary!" Sprzedawca pieców wystawia czerwony, rozżarzony piec i pisze: „Płonę... z miłości", etc., etc.

Rysem zasadniczym całej tej maskarady jest przede wszystkim to, że widowisko nie polega tylko na pochodach i defiladach, lecz że jest przeżywane przez całą publiczność, że stanowi kartę jej życia, że odbywa się wśród publiczności i jest odgrywane przez wszystkich. Jest to rzadki obraz widowiska, którego wykonawcy i widzowie są identyczni i nie różnią się niczym, oprócz stroju i gry.

Kto znajdzie się w tak rozbawionym tłumie, nie może uniknąć jego szalu wesołości, niezwykle zaraźliwego — jak każdy szał zbiorowy.

Nie mogąc się jej oprzeć, czując, jak topnieje lód sceptycyzmu, ulega się tej miłej radości, dzieli się ją instynktownie z otoczeniem, nieznanym wczoraj, nieznanym jutro, lecz braterskim dzisiaj.

Ponad nami, z megafonów, płyną dźwięki: „Non, sans blague!" W tłumie — słyszy się najrozmaitsze narzecza Francji, Europy i pozostałych kontynentów. Z pośród Francuzów widzi się tu, a raczej: słyszy się, najwięcej tych z północy (nie mówiąc oczywiście o autochtonach). Ludy północy są przyciągane przez słoneczną Nizzę, którą śmiało nazwać by można „miastem ciepła i pogody".

Cudzoziemcy są bardzo liczni. Bawią się wesoło wszyscy, nawet Anglicy, którym się to nie często przytrafia. Wszyscy oni znają nieocenioną wartość francuskiej wesołości. Niektórzy nawet posunęli się z tego powodu do uważania Francuzów za naród „lekki". Historia jednak uczy, że to tylko pozór, jednodniowy, najwyżej — sezonowy, lecz zawsze przejściowy.

AR-WOY-MAS

Program radjowy

PIĄTEK, 11 MARCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Pieśni hiszpańskie. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Pogadanka społeczna. — 13.50 Lw. Płyty. — 14.30 Lw. Muzyka lekka. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Kukułka", audycja dla dzieci. — 16.00 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa na wsz. rozgł. P. R. — 16.15 Koncert w wyk. ork. wojskowej. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 Lw. „Z dziejów opieki społecznej na wsi w dawnej Polsce", pog. dr. J. Bergerówna na wsz. rozgł. P. R. — 17.15 Utwory fortepianowe na 4 ręce. — 17.50 Przegląd wydawnictw. — 18.00 Kom. śniegowy. Wiad. sportowe. — 18.10 Lw. Informator turystyczny. — 18.15 Lw. Koncert rozrywkowy. — 18.35 Lw. „O lwowskim krawcu-literacie" wygł. K. Rychłowski. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program. — 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni. — 19.30 Pieśni ludowe ziemi łęczyckiej. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Koncert symfoniczny. — W przerwie: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka salonowa.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

21.00 Bruksela franc. „Uprowadzenie z Seraju" — opera.
21.00 Rzym. Koncert kompozytorski — Straussa.
21.30 Strasburg. „Les pelerins de la Mecque" — opera.
24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

Wśród wydawnictw

Nowy zeszyt „PRASY". Wyszedł z druku lutowy zeszyt „Prasy" organu Polskiego Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism. Zeszyt przynosi pełny tekst układu zbiorowego w zawodzie dziennikarskim, zawartego ostatnio przez Związek Wydawców i Związek Dziennikarzy R. P. P. J. Mokrzycki w artykule „Zagadnienia prasy periodycznej analizuje najważniejsze życiowe problemy polskiego czasopiśmiennictwa. Artykuł „Sztaby redakcyjne w Wielkiej Brytanii" p. L. Charapa oraz artykuł „Nowe warunki pracy niemieckich dziennikarzy" poświęcone są omówieniu norm regulujących warunki pracy dziennikarzy w Anglii i Niemczech. P. W. Harasymowicz poruszył w artykule „Kto sprzedaje w Polsce dzienniki i czasopisma" aktualny problem przygotowania zawodowego kolporterów. —

Zeszyt zawiera ponadto artykuły: „Messageries Hachette", „Cahiers de la Presse" i „Wśród czasopism artystycznych". Nadto rubryki: Prace Związku Wydawców, Organizacje i Sprawy Dziennikarskie, Kronika Krajowa, Prawo a Prasa i Prasa na Szerokim Świecie.

Kronika kulturalna

Zgon znakomitego ekonomisty francuskiego

Parę dni temu zakończył życie w Paryżu jeden z najznakomitszych członków francuskiej Académie des Sciences Moral et Politiques, Albert Delatour.

Odznaczony Wielkim Krzyżem i Legią honorową, przez długie lata piastował zmarły urząd dyrektora personalnego w ministerstwie dla spraw finansowych, obejmując w r. 1900 generalne kierownictwo funduszów skarbowych, na którym to stanowisku pozostał aż do r. 1925.

W r. 1912 Albert Delatour objął katedrę ekonomii politycznej w sławnej paryskiej Akademii Politycznej. Pierwszorzędny statystyk, członek licznych towarzystw zagranicznych napisał A. Delatour szereg prac naukowych, głównie z dziedziny ekonomii.

Wielki patriota oddał całe swe życie na usługi swojej wielkiej ojczyzny. (zet.)

Oryginalny pomnik w parku d'Annunzia

We wspaniałej rezydencji d'Annunzia „Vittoriale", położonej w przepięknej okolicy nad jeziorem Garda, w której poeta i pisarz przed wojną mieszkał i pracował, stoi niezwykle oryginalny pomnik, będący poniekąd historycznym dokumentem z czasów wielkiej wojny, dla d'Annunzia zaś niezapomnianym wspomnieniem jego chlubnej wojskowej przeszłości. Pomnikiem tym jest część pokładu z partią mostka kapitańskiego, wojennego okrętu „Puglia", który swego czasu odegrał poważną rolę w czasie walk morskich o Fiume i dookoła miast rozrzuconych wzdłuż wybrzeża dalmatyńskiego. W r. 1923 admirał Paolo di Revel ofiarował ów statek d'Annunziowi, który kazał jego przednią część przenieść do „Vittoriale" i umieścić na mocno wmurowanych w ziemię fundamentach w samym środku parku, będącego pewnego rodzaju muzeum pamiątek najróżniejszych, których poeta w czasie swojej służby w armii włoskiej, naprzód jako oficer lotnik, a później jako regent Fiume, miał możność dosyć sporą liczbę nagromadzić. Dookoła burty okrętowej zasadził wielki pisarz kilka smukłych cyprysów, które wyrósłszy, wyglądają dziś, jak gdyby nad zasłużonym weteranem wojennym trzymały straż.

W dnie szczególnie świąteczne ze szczytu masztu powiewała zdobyta pod Fiume chorągiew, z małej zaś armatki kazał d'Annunzio oddawać kilka strzałów na wiwat. (zet.)

O estetykę polskiej produkcji widokówkowej

„Książnica-Atlas" rzuciła na rynek widokówki krajoznawcze, reprodukowane drogą fotomechaniczną. Są one właściwie wiernymi kopiami fotograficznymi oryginalnych zdjęć, wykonanych przez znanych fotografów-amatorów i taterników Z. Klemensiewicza, A. Lenkiewicza, A. Wieczorka, T. Krystka, W. Puchalskiego i innych, których prace były niejednokrotnie na wystawach wyróżniane. Każda z tych widokówek, to małe arcydzieło sztuki fotograficznej i technicznego wykonania, oddające w mistrzowskim wprost ujęciu nieznane lub mało znane cuda krajobrazowe Polski. Dotychczas wydane widokówki obejmują 7 serii zimowych, 2 serie Czarnohory, 2 Tatr, po jednej Gorganów i Bieszczadów, oraz „Zimy w górach", tj. ogółem 70 różnych zdjęć; dalsze serie w przygotowaniu. Artystyczne te widokówki niewątpliwie przyczynią się nie tylko do rozbudzenia niekłamanego zachwytu dla piękna naszej ziemi wśród swoich i obcych, lecz także do podniesienia estetyki polskiej produkcji widokówkowej.

jące swój własny wyraz i nastrój, czy to była noc na moście nad Sekwaną, czy meczet paryski, plac nowego miasta, czy też wnętrza gabinetów profesorskich, bankierskich, restauracyjnych i pałacowych.

Między poszczególne obrazy wstawił dyr. Warnecki niezwykle zręczne i barwne migawki z różnych miast, w których odbywa się propaganda spółki akcyjnej, werbującej ludzi do pracy w okręgu Donogoo Tonka. — Za pomocą symfonii światła harmonizowano, a zarazem akcentowano odrębność następujących po sobie obrazów. W ogóle teatr lwowski rozwinął wszystkie możliwości techniczne, była nawet projekcja filmowa, która funkcjonowała sprawnie, jak nigdy.

Reżyseria Warneckiego wydobyła z zespołu artystów lwowskich pierwszorzędne wartości odtwórcze. Liczne sceny zbiorowe zostały odegrane, żeby tak rzec — z impetem, z energią, z wyrazistością słowa i ruchu, która pozostaje w pamięci. Żaden obraz nie zawiódł, każdy był dociągnięty i wyrównany. — Główne role grali Madaliński, Szymański i Machalski. P. Madaliński (Lamandin) czuł się doskonale w roli wykolejeńca, który dzięki przypadkowi staje się bojownikiem chimerycznej idei Donogoo Tonka. Przełom duchowy, jakby powrót do życia, został inteligentnie i przekonywająco wycieniowany. W dalszych odsłonach, utrzymanych w tonie zbyt poważnym, zbyt serio, byłoby się przydało więcej ironii. Bardzo popularny w teatrze francuskim, komiczny typ pedanta, podszytego snobizmem naukowym, stworzył p. Szymański w roli profesora Le Trouhadec, któremu artysta nie poskąpił szerokiej skali wrażliwości, rozwijającej się w miarę postępu przedziwnej afery Donogoo Tonka. Drugi bardzo paryski typ — bankiera i grandziarza udał się Machalskiemu tak wybornie i tak dowcipnie, że jego Margajat był prawie sympatyczny, prawie rozczulający, jako poeta fikcji kapitalistycznej.

Trudno tu wymieniać wszystkich wykonawców poszczególnych ról, których w „Donogoo Tonka" jest z pół kopy. Cały zespół aktorski przyczynił się walnie do sukcesu komedii Romains'a.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

DZIEŃ GOSPODARCZY

Znaczenie gospodarcze dla Polski zastępczych surowców włókienniczych

Nowa polityka gospodarcza w dziedzinie włókiennictwa została rozpoczęta w latach 1931—33. Od tego czasu upłynęło 5 lat z górą. Wytyczną linji nowej polityki było dążenie do oparcia przemysłu włókienniczego o surowiec krajowy, drogą zastąpienia tkanin bawełnianych przez lniane i w tej dziedzinie zostały osiągnięte poważne sukcesy. Wiemy, jak poważnym odbiorcą tkanin lnianych jest Ministerstwo Spraw Wojskowych, Ministerstwo Komunikacji i instytucje państwowe i samorządowe, jak poważne wyniki odniosła propaganda Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, Izb Rolniczych, Towarzystw Rolniczych; konsumentami lnianych wyrobów są nie tylko monopol solny, przemysł młynarski, cukrowniczy, ale len potrafił utorować sobie drogę do wykwintnych salonów, zdobiąc eleganckie meble, pokoje i ich strojne mieszkanki.

Wyniki tej propagandy i owocnej pracy jednostek, instytucji i zrzeszeń mówią same za siebie i będą stanowiły w przyszłości chlubną kartę w historii współczesnej Polski.

Mylnym jest jednak pogląd, że zagadnienie powyższe zostało już rozwiązane i sprawa przestała być aktualna. To na razie tylko pierwszy etap walki o surowiec krajowy i sprawa zagadnienia surowcowego nabiera szczególniejszego znaczenia dziś wobec ujemnego bilansu handlowego Polski w 1937 r. wynoszącego w globalnej cyfrze 59 milionów zł. Na czoło zagadnienia wysuwa się przede wszystkim sprawa importu surowców włókienniczych zagranicznych, bawełny, wełny i juty. Pomimo wzrostu powierzchni uprawy lnu o 50% w ciągu 5 lat ostatnich do 145 tys. ha import obcych surowców nie słabnie i stanowi w ubiegłych dwóch latach ponad 25% ogólnego przywozu.

	1936 w milj. zł.	1937 w milj. zł.
bawełna	127	142
juta	7,5	6,7
wełna	103	107
szmaty	19	21,4
przędza z jedwabiu natur.	3	4,5
	259,5	281,6

W zestawieniu tym nie zostały uwzględnione pozycje importu przędzy i tkanin wełnianych, bawełnianych i jedwabnych, dlatego, że artykuły te nie tylko importujemy, ale także eksportujemy, a w grupie wyrobów wełnianych nawet mamy saldo już czynne, jedynie umieszczona została pozycja szmat, dająca wybitnie ujemne saldo w wysokości 21,4 milj. zł.

Nie podlega żadnej dyskusji, że problem autarkii włókienniczej w Polsce, podobnie, jak w Niemczech i Italii nie może być rozwiązany, bez znalezienia surowców zastępczych. Teza ta jest wytyczna dla teraźniejszości i przyszłości. Jeżeli zestawimy następujące fakty, że nasz przemysł bawełniany posiada obecnie 68,3% wrzecion przędzalniczych bawełnianych oraz krosien 70,7%, przemysł wełniany 29,2% wrzecion, 20,4 krosien, przemysł jutowy 1,0 wrzecion, 2,6% krosien, a jednocześnie przemysł lniarski tylko 1,3% wrzecion i 2,6% krosien oraz konopny 0,2 wrzecion i 0,1 krosien, to przewaga przemysłu opartego na obcym surowcu jest tak oczywista, że zagadnienie nowych zastępczych surowców wobec niemożności przestawienia maszyn przędzalniczych z jednego surowca na drugi stało się nader aktualne.

Włókno namiastki czyli zastępczego surowca musi posiadać pewne właściwości: odpowiednią cienkość i długość, wytrzymałość, elastyczność, ażeby można było z niej wytworzyć przędzę samoistną lub zużyć jako domieszkę do surowca bawełnianego lub wełnianego. Jako zastępcze surowce bawełny wchodzą w rachubę kotonina wytwarzana z surowców łykowych, włókno cięte z celulozy i jako namiastka wełny „lanital" syntetyczne włókno wytwarzane z kazeiny. Istota kotonizacji czyli wytwarzanie kotoniny polega na przystosowaniu surowców łykowych, do których zaliczamy len i konopie do przędzenia na maszynach bawełnianych. Cały proces kotonizacji jest skomplikowany i polega na rozszczepianiu włókna surowego lnianego czy konopnego na elementarne włókienka pewnej ustalonej długości i grubości. Obróbka mechaniczna i chemiczna ma na celu ostateczny produkt upodobnić do bawełny w tym celu, aby otrzymaną kotoninę można było prząść na cienkoprzędnych przędzalniach. Ponieważ problem ten nie został jeszcze zupełnie rozwiązany, kotonina na razie nadaje się tylko jako pewna domieszka do bawełny. Gospodarcze znaczenie kotoniny zależy głównie od ceny. Dotychczas przemysłowcy nie są pod tym względem zgodni. W każdym razie cena kotoniny jest wyższa od ceny bawełny w obecnej chwili o około 50%. Drugim ważnym zagadnieniem jest surowiec. W rachubę tu wchodzą pakuły lniane i włókno konopne pochodzące z niedojrzałych konopi, koszonych w stanie zielonym. Na surowcu konopnym oparty jest przemysł kotoninowy we Włoszech, gdzie produkcja kotoniny wynosi około 5000 ton. Według opinii prof. Bratkowskiego kotonina z dekortykowanych konopi taniej kalkuluje się. Przemysł kotoninowy jest już uruchomiony; w Polsce są już 4 samodzielne fabryki, z których jedna we Lwowie oraz oddziały kotonizacyjne przy większych fabrykach łódzkich.

Drugim surowcem jest sztuczne włókno cięte z celulozy. Ma ono tę przewagę nad kotoniną, że jest równomiernej długości, doskonałej szczepności i doskonale daje się prząść. Toteż produkcja włókna ciętego Zellwolle zrobiła największy postęp w Niemczech, gdzie wyniosła 130 tys. ton i w Italii 40 tys. ton.

Produkcja nasza jest dotychczas bardzo skromna 800 ton, ale pewne ilości importowaliśmy z zagranicy. Hamulcem dla zwiększenia włókna ciętego w Polsce jest jego wysoka cena w porównaniu z ceną zagranicznego włókna.

Trzeba mieć nadzieję, że wzrost produkcji w produkcji tomaszowskiej wpłynie w najbliższym czasie na potanienie tego surowca. Zdaje się, że rozbudowa dalsza tego przemysłu, jak również sztucznego jedwabiu zależy od wzrostu produkcji krajowej celulozy, której dotychczas importowaliśmy z zagranicy około 20 tys. ton. O ile domieszka ciętego włókna syntetycznego do bawełny podraża otrzymywaną tkaninę, o tyle domieszka jej do wełny przyczyniłaby się do potanienia wełnianych tkanin, ponieważ wełna jest droższa od syntetycznego włókna ciętego.

Trzecim surowcem fabrykowanym już na większą skalę w Italii jest „Lanital", sztuczna wena z kazeiny.

Technologia wytwarzania lanitalu jest zasadniczo ta sama, jak przy wytwarzaniu syntetycznego włókna z celulozy. Jako surowiec służy kazeina otrzymywana z odtłuszczonego mleka, ze 100 litrów mleka otrzymujemy 3 kg. kazeiny, a z niej 3 kg lanitalu, które odpowiadają 12 m. bieżącym tkaniny, szerokości 142 cm.

Fabryka lanitalu została uruchomiona przez S. A. Polana w Pabianicach, uposażona w nowoczesne maszyny.

Jednocześnie powstały wytwórnie kazeiny w poznańskim wojew. w Krotoszynie i Grodzisku. Lanital posiada zalety i wady. Zaletą jego są równomiernie cięte włókienka nieco szorstkie, łatwo dające się prząść, ujemną jego stroną mniejsza wytrzymałość na zerwanie od wełny owczej i mała odporność na pranie, natomiast lanital daje się łatwo barwić i daje przędzę o jednolitej budowie włókna, podczas kiedy wełna owcza przedstawia sobą całą mozaikę gatunków.

Nie ulega wątpliwości, że ujemne strony omawianych surowców dadzą się z biegiem czasu usunąć. Wyroby z czystego lanitalu i 50% domieszki jego do wełny były wystawione w 1937 r. na Targach Mediolańskich, a na Targach Lwowskich widzieliśmy niemiecką Zellwolle. Nie należy wątpić, że geniusz ludzki, który potrafił stworzyć nowe surowce, potrafi je udoskonalić. Rozwój tych nowych gałęzi przemysłu ma dla Polski doniosłe znaczenie gospodarcze, gdyż tylko dzięki nowym, sztucznym surowcom będziemy mogli ograniczyć niebezpieczny dla naszego bilansu płatniczego import zagranicznych surowców włókienniczych

K. ŻEBROWSKI

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.42 — 88.95, dolary amer. 527 — 524 1/2, dol. kanad. 526 1/2 — 524, floreny hol. 2895.69 — 293.95, franki franc. 16.75 — 16.30, fr. szwajc. 122.70 — 121.90, funty ang. 26.51 — 26.35, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 17.50 — 16.50, kor. duńskie 118.35 — 117.50, kor. norw. 133.18 — 132.20, kor. szwedzkie 136.54 — 135.55, liry włoskie 22.00 — 21.00, marki fińskie 11.72 — 11.30, marki niem. 103.00 — 98.00, szyl. austr. 90.00 — 85.00, marki sr. 120.00 — 115.00, Tel. Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 66.00 — 66.25, 3 inw. I. em. 84.88 — 84.75 — serie nienotowane, 3 inw. 2 em. 84.00 — serie nienotowane, 5 konwers. 70.00, 4 premj. dol. 42.25 — 42.00, 4 konsolidac. 67.50 — 67.50 — ost. drobne, 8 ziem. dol. kupon 48.55.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 113.50, Cukier 36.00, Węgiel 31.25, Lilpop 65.00, Starachowice 38.00, Żyrardów 71.00 — 70.50, Kluczewska fabryka papieru 61.50.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.20 — 89.42 — 88.98, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 294.95 — 295.69 — 294.21, Kopenhaga 118.05 — 118.35 — 117.75, Londyn 26.44 — 26.51 — 26.37, N. Jork czek 526 7/8 528 1/8 — 525 5/8, kabel 527 1/4 528 1/2 — 526, Oslo 132.85 — 133.18 — 132.52, Paryż 16.60 — 16.75 — 16.45, Praga 18.50 — 18.55 — 18.45, Sztokholm 136.54 — 135.86, Zurych 122.40 — 122.70 — 122.10, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.81 — 27.67, Helsinki 11.72 — 11.66, Montreal 528 1/8 — 525 5/8, Tel Aviv 26.51 — 26.37.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 472 ton, tend. l. zwyżk. Żyto obrót 242 ton, tend. l. zwyżk. Jęczmień obrót 120 ton, tend. spokojna, Owies obrót 74 ton, tend. spokojna.

Obrót ogólny w tonach 2.006.

Pszenica czerw. jednol. 26.00—26.25. Pszenica czerw. zbierana 25.00—25.25. Pszenica biała jednolita 26.50—26.75. Pszenica biała zbierana 25.50—25.75. Żyto standart I. 20.50—20.75. Żyto standart II. 19.75—20.00. Mąka pszenna razowa 0-05 z w. 30.50—31.00. Mąka żytnia razowa 0-95 proc. 24.85—24.75.

Ceny loco wagon Lwów.

Inne kursy niezmienione.

W SPRAWIE PRZEJĘCIA PRZEZ SKARB PAŃSTWA NAUCZYCIELSKIEGO DODATKU MIESZKANIOWEGO

Zarząd Gmin Wiejskich złożył czynnikom miarodajnym poprawki do projektu rządowego ustawy o przejęciu przez skarb państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

Akcja ulgowej sprzedaży siewników

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeznaczyło w tym roku odpowiednie fundusze na tak zwaną akcję siewnikową.

Zasady tej akcji są następujące:

1) Sprzedaż siewników na warunkach ulgowych prowadzona będzie na całym obszarze państwa. Siewniki będą rozprowadzone w gospodarstwach nie przekraczających 50 hektarów, położonych we wsiach scalonych, osadach i koloniach, powstałych po r. 1916 z parcelacji, a także we wsiach, nie wymagających scalenia.

2) Nabywcami siewników mogą być: członkowie Kółek Rolniczych, a spośród nich w pierwszym rzędzie ci rolnicy, którzy biorą udział w akcji gospodarstw przykładowych, następnie mogą nabywać siewniki zespoły rolników (po 2-ch, 3-ch lub więcej), będących członkami Kółka Rolniczego lub organizacji gospodarstw; wreszcie mogą nabywać siewniki Kółka Rolnicze.

3) Nabywca siewnika zobowiązany będzie do odpowiedniego wykorzystania tej maszyny w gospodarstwie własnym oraz u sąsiadów za niewygórowaną opłatą. Użytkowanie siewników, nabytych przez zespoły rolników i przez Kółka Rolnicze, będzie się odbywało według specjalnego regulaminu, zatwierdzonego przez Izbę Rolniczą.

4) Dla nabycia siewnika na warunkach ulgowych potrzebne będzie uzyskanie odpowiedniego zaświadczenia, które będzie wydrukowane przez powiatowe organizacje rolnicze. Na podstawie takiego zaświadczenia można będzie nabyć w miejscowym składzie siewnik wyrobu krajowego, pochodzący z jednej z następujących fabryk: „Unia" w Grudziądzu, „Kraj" w Kutnie, „Cegielski" w Poznaniu. Za siewniki liczone będą ulgowe ceny, wynoszące — w zależności od wielkości i marki siewnika, a także od sposobu zapłaty — od 355 do 496 zł. za siewnik. Reszta ceny siewnika opłacona będzie z funduszów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

5) Należność za siewnik może być zapłacona albo od razu w całości gotówką, albo jedna czwarta ceny gotówką, a reszta na kredyt, nie dłuższy, niż 2 i pół roku, przy ulgowym oprocentowaniu kredytu, wynoszącym 4 procent rocznie. Kredyt będzie spłacany ratami. Pożyczek tych udzielają: Państwowy Bank Rolny oraz Centralna Kasa Spółek Rolniczych za pośrednictwem Kas Stefczyka.

Jak się dowiadujemy, zostanie w tym roku rozprowadzonych na warunkach ulgowych około 4 tysiące siewników. Akcja ta — spodziewać się należy — będzie prowadzona i w latach następnych i obejmie inne maszyny i narzędzia rolnicze.

FAJANS WŁOCŁAWSKI NA DALEKIM WSCHODZIE

Jedna z włocławskich fabryk fajansu wysłała próbny transport swych wyrobów do Singapore. Należy zaznaczyć, że jest to pierwsza wysyłka polskiego fajansu na Daleki Wschód.

Wiadomości bieżące

11 marca

Piątek
Konstantego
Jutro: Grzegorza
Wschód słońca 6·1
Zachód „ 17·32

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej

TEATR WIELKI

Piątek, 11. III. 7.30 „Donogoo Tonka“.
Sobota, 12. III. 7.30 „Donogoo Tonka“.
Niedziela, 13. III. 3.30 „Pan Jowialski“, 7.30 „Donogoo Tonka“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 11. III. 7.30 „Niezwykła podróż“.
Sobota, 12. III Teatr nieczynny.
Niedziela, 13. III. 3.30 „Ciotka Karola“, 7.30 „Ciotka Karola“.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Huragan“.
ATLANTIC: „Kobiety nad przepaścią“.
BAŁTYK: „Atak o świcie“ i „Kochana Rodzinka“.
CASINO: „Motyl Hiszpański“.
CHIMERA: „Ułan księcia Józefa“.
EUROPA: „Zawiniłam“.
GLORIA: „S. Francisco“ i „Wesoły Don-juan“.
GRAŻYNA: „Byłam szpiegiem — Fräulein Doktor“.
KOPERNIK: „Romans szulera“.
MARYSIEŃKA: „Zabiłam“ i kolorowa groteska.
METRO: „Penny“.
MUZA: „Panowie z towarzystwa“.
PALACE: „Ubóstwiana“.
PAX: „Halka“.
RAJ: „Sonata księżycowa“.
RIALTO: „Nie ufaj mężczyźnie“.
STYLOWY: „Premiera“ i rewia.
SWIT: „Postrach opery“ i „Wielki plan, Spencer Tracy“.
TON: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta“ i „Gra życia“.
UCIECHA: „Kły i pazury“ i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2, Legionów 3 (oficyny): „Alpy“ Matterhorn, Jungfrau, Mönch itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Wyspa Jawa“. Perła kolonij holend.

Zlot Sokolstwa we Lwowie

(a) W związku z 20-tą rocznicą Obrony Lwowa pierwszy z obchodów, poświęconych uczczeniu pamiętnej, dziejowej chwili — organizowany jest przez Sokolstwo, które urządza w czasie Zielonych Świąt, w dniach 4, 5 i 6 czerwca br. Zlot Dzielnicy Małopolskiej przy tłumnym udziale innych dzielnic sokolich. Zakrojony na szerokie rozmiary obchód — jak spodziewać się należy — wyrośnie do granic wspaniałej manifestacji całego kresowego społeczeństwa, które zjednoczy się w głębokim hołdzie dla Tych, co w pamiętnym Listopadzie ruszyli na szaniec, gdy ważyły się losy starego, polskiego grodu-miasta.

Organizację Zlotu wzięło w swe ręce Przewodnictwo Dzielnicy Małopolskiej, które powołało już do współpracy dwa Komitety: obywatelski i wykonawczy a w łonie tego ostatniego szereg komisyj, które przystąpiły już do ożywionej pracy w zakresie poruczonych sobie zadań przygotowawczych.

Opracowany już został w ogólnym zakresie program czerwcowego Zlotu.

W piątek, 3 czerwca, odbędzie się zjazd sędziów i zawodników, w godzinach popołudniowych zawody związkowe.

W sobotę, 4 czerwca, przed południem zakończone zostaną zawody związkowe: gimnastyczne, lekkoatletyczne, w grach sportowych, pływackie, strzeleckie, łucznicze, atletyczne, pięściarskie i kolarskie. W ciągu soboty nastąpi zjazd Sokolstwa ze wszystkich stron kraju.

W godzinach popołudniowych punktem kulminacyjnym bedzie manifestacja na cmentarzu Obrońców Lwowa. Przeprowadzone zostaną również w tym dniu próby ćwiczeń publicznych oraz uroczysta akademia.

Właściwym dniem zlotowym będzie niedziela, 5 czerwca. Tradycyjnym zwyczajem sokolim odbędzie się najpierw uroczyste nabożeństwo polowe oraz manifestacyjny przemarsz drużyn sokolich przez śródmieście z defiladą na pl. Mariackim.

W godzinach popołudniowych pierwszorzędna atrakcja Zlotu: ćwiczenia publiczne na boisku Sokoła-Macierzy ściągnie niewątpliwie — jak zawsze na zlotach sokolich — nieprzeliczone masy publiczności.

Poniedziałek, 6 czerwca, poświęcony zostanie zwiedzaniu miasta, Wystawy Lotniczej oraz pielgrzymce do Termopil Polskich: do Zadwórza; w godzinach popołudniowych nastąpią ćwiczenia publiczne młodzieży, wieczorem odjazd Sokolstwa.

Organizacyjne prace przygotowawcze pozostają w pełnym toku. Towarzyszy im w terenie ożywiony ruch w gniazdach.

Pożary w województwie lwowskim

(a) Urząd śledczy otrzymał w dn. wczorajszym wiadomość o kilku pożarach, które w przeciągu dwu dni ostatnich powstawały na terenie województwa.

W dniu wczorajszym wieczorem wybuchł pożar we wsi Żmijowsku w pow. jaworowskim, w zagrodzie Michała Kapelucha. Przy panującym silnym wichrze płomienie objęły sąsiednie zabudowania i zniszczyły 29 domów mieszkalnych i 49 budynków gospodarczych. Pożar pozbawił 180 osób dachu nad głową. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

W Waniowie, w pow. sokalskim wybuchł pożar w zagrodzie Dmytra Werbynochy i zniszczył trzy zabudowania gospodarcze. Szkoda oszacowaną została na 4.000 zł.

W Nowosiółkach, w pow. przemyskim, spłonął dom, — a w Woli Rożanieckiej, w pow. kolbuszowskim, pożar zniszczył 5 zabudowań gospodarczych, wyrządzając szkodę w wysokości 10.000 zł.

Cenne dary ks. Lubomirskiej

Ks. Lubomirska ofiarowała na dożywianie biednych dzieci zgrupowanych w przedszkolu TSL i Akcji Katolickiej na Błoniu dla każdego po 10 l. mleka i 40 bułek dziennie, nadto dla biednych z Ceritasu 50 sweterków wełnianych, 100 kg. mąki, 50 paczek kawy, 2 tony węgla. Jako członek wspierający ks. Lubomirska płaci stale miesięcznie 30 zł. składki, od swych najbliższych zebrała jednorazowo kwotę 200 zł. Pod dom katolicki ofiarowała plac przy ul. Wiśniowieckiego o pow. 250 sążni kwadratowych.

Echa głośnego pożaru kopalni

Przed sądem okręgowym w Samborze na sesji wyjazdowej w Drohobyczu odpowiadali Baruch Eisenstein, przemysłowiec naftowy i J. Pisarczuk, urzędnik z Borysławia, oskarżeni o to, że doprowadzili Towarzystwa Ubezpieczeniowe „Przezorność“, „Orzeł“ i „Assecuracioni Generali Trieste“ za pomocą wprowadzenia w błąd, że w czasie pożaru kopalni „Znicz“ w Tustanowicach spłonęło 17.400 kg. ropy, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wymienionych Towarzystw przez bezzasadne wypłacenie oskarżonym do rąk dr A. Michla premii asekuracyjnej w kwocie 2.349 zł.

Jak wiadomo pożar powstał wskutek nienależytej ostrożności ze strony robotnika A. Jaremki, wskutek czego zapaliła się ropa w dole szlamowym znajdującym się na kopalni „Znicz“, przy czym pożar strawił cały szyb, urządzenie oraz ropę, znajdującą się w dole szlamowym. Kopalnia była ubezpieczona w Tow. „Orzeł“, zaś dalsze 2 Towarzystwa partycypowały w tym ubezpieczeniu na 30 proc. Po przesłuchaniu kilkunastu świadków z inż. Krygowskim na czele, z powodu braku dowodów winy s. o. dr Długiewicz ferował wyrok uwalniający.

Jakie zniżki otrzymają przybywający na „Dni Krakowa“

Komitet Obyw. „Dni Krakowa“ otrzymał decyzję Min. Komun. i Min. Spr. Zagr. w sprawie zniżek kolejowych i wiz paszportowych.

I tak turyści zagraniczni, wyjeżdżający na „Dni Krakowa“, połączone z Powszechnym Festivalem Sztuki Polskiej, winni przede wszystkim zaopatrzyć się w karty uczestnictwa, które można otrzymać we wszystkich polskich placówkach konsularnych, oraz w większych biurach podróży. Karty uczestnictwa uprawniają do otrzymania w konsulatach polskich bezpłatnej wizy, oraz zniżki 50 proc. na przejazd od granicy polskiej do Krakowa, oraz 50 proc. zniżki do dalszych pięciokrotnych przejazdów po Polsce. Turyści przybywający do Krakowa winni się zgłosić w biurze Polskiego Zw. Turystycznego, Lubicz 4 — gdzie za opłatą 4 złotych otrzymują poświadczenie udziału w „Dniach Krakowa“. Bez tego poświadczenia karta uczestnictwa nie upoważnia do dalszych zniżkowych przejazdów po Polsce. Przyjazd do Polski może nastąpić 30 maja. Wyjazd przed 30 czerwca 1938 r.

Uczestnikom krajowym zjazdu pod hasłem „Dni Krakowa“, Powszechny Festival Sztuki Polskiej w dniach 3—24 czerwca, została przyznana zniżka w ten sposób, że w drodze do Krakowa turysta wykupuje pełny bilet, wraca zaś bezpłatnie.

TEATR

— **„DONOGOO TONKA“ W TEATRZE W.** Rewelacyjna nowość repertuaru „Donogoo Tonka“ ukaże się dziś i jutro w doskonałym aktorskim wykonaniu wszystkich ról z p. Madalińskim w głównej roli w oryginalnie opracowanej inscenizacji J. Warneckiego, w oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. Abon. 15.

— **„NIEZWYKŁA PODRÓŻ“ W TEATRZE ROZM.** po cenach zniżonych dziś wiecz. Obsada ról premierowa: Barwińska, Kwiatkiewiczowa, Żmijewska, Borowski, Guttner, Solarski, Staszewski, Szyndler, Zintel. Reżyseria Jerzego Szyndlera. Abon. 14.

— **PO RAZ OSTATNI „PAN JOWIALSKI“ NA POPOŁUDNIOWYM PRZEDSTAWIENIU** po cenach zniżonych ukaże się w najbliżsą niedzielę popopołudniu w znakomitym wykonaniu wszystkich ról, w reżyserskim opracowaniu H. Szletyńskiego. Abon. 13.

— **JAN SEBASTIAN BACH, W PERSPEKTYWIE 2-CH STULECI,** będzie tematem prelekcji wygłoszonej przez dr. St. Łobaczewską w niedzielę o 12-tej w Teatrze Rozm. Prelekcja p. t. „W poszukiwaniu światopoglądu muzycznego“, wygłoszona będzie na tle ilustracji muzycznej z płyt. Na ciekawą prelekcję w ramach programu Tow. Przyjaciół Muzyki ceny gr. 50 i gr. 80. Członkowie T. P. M. wstęp wolny.

— **EUGENIUSZ BODO** przybywa na kilka dni do Lwowa wraz z swoim zespołem i rozpocznie występy na scenie Teatru Rozm. w niedzielę w arcyzabawnej komedii T. Brandona z muzyką Szer i Warsa „Ciotka Karola“. — „Ciotka Karola“ w niedzielę grana będzie dwukrotnie o 3.30 i o 7.30. Ceny miejsc zwykłe.

— **WALERIAN BIERDIAJEW I LUBKA KOLESSA W FILHARMONII LW.** 15 bm. w Teatrze W. odbędzie się VIII. koncert Filharmonii lwowskiej pod dyr. znakomitego dyrygenta Waleriana Bierdiajewa. Solistką koncertu będzie światowej sławy pianistka Lubka Kolessa.

RADIO

— **RADIOWO POD OŻAROWEM.** Jak się dowiadujemy, rada gminna wsi Gać pod Ożarowem powzięła uchwałę, zmieniającą nazwę wsi na Radiowo. Decyzja rady umotywowana jest żywym zainteresowaniem mieszkańców wsi radiofonią i faktem, że na terenie gminy wybudowano przed 14 laty pierwszą w Polsce, jedną z najpotężniejszych na świecie, transatlantycką stację radiotelegraficzną, zajmującą tereny aż do Babic.

— **Z DZIEJÓW OPIEKI SPOŁECZNEJ.** 11 bm. o 17 dr. J. Bergerówna: felieton „Z dziejów opieki społecznej na wsi w dawnej Polsce“.

— **RENESANS DAWNYCH UTWORÓW FORTEPIANOWYCH.** 11 bm. o 17.15 odbędzie się koncert utworów fortepianowych na cztery ręce. Ten bardzo miły i wartościowy rodzaj domowego muzykowania poszedł ostatnio nieco w zapomnienie.

— **KONCERT POD BATUTĄ EMILA COOPERA.** W piątkowym koncercie filharmonicznym transmitowanym przez P. R. o 20 wystąpi jako dyrygent słynny amerykański kapelmistrz, Emil Cooper. Solistką koncertu będzie znakomita skrzypaczka Irena Dubiska. Słowo wstępne wygłosi dr. Br. Wójcik-Keuprulianowa.

— **WSZYSCY RADIOSŁUCHACZE,** zarejestrowani w grudniu, styczniu lub lutym — uwaga! Lwowski konkurs dla nowych radiosłuchaczy zbliża się ku końcowi. Kto nie wziął jeszcze udziału w konkursie, niech dziś jeszcze napisze kartkę do Polskiego Radia, Lwów, Batorego 6. „Konkurs dla nowych radiosłuchaczy“. — Odpowiedzieć zwięźle na pytanie: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem“ — Podać imię, nazwisko, zawód i adres, numer zezwolenia radiowego, nazwę urzędu, w którym dokonano rejestracji i jej datę. Do zdobycia: uszyte na miarę ubrania, palta, kurtki, dalej kołdry, materace, poduszki, zegarki, płyty gramofonowe, akumulatory, skrzypce, książki i t. d. Poza tym uczestnicy konkursu mają możność zdobycia premii 1.000 zł.

ODCZYTY I WYSTAWY

— LW. KOŁO NAZARETANEK. Odczyt „Gotyckie Katedry francuskie" (z przeźroczami) 13. III. o 11 ul. U. Lubelskiej 9.

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. [illegible] bm. o 19.30 prof. U. J. K. dr. E. Kucharski wygł. wykład „Św. Bruno pierwszy arcybiskup Wschodniej Polski". W wykładzie tym poda prelegent nowe szczegóły o naszym wschodnim ówczesnym sąsiedzie i penetracji zachodniego chrześcijaństwa przez Polskę na kraje ościenne. Bilety u G. Seyfartha, Akademicka 6, od 18-tej przy kasie w Kasynie i Kole Lit. Art.

— 108 WIECZÓR DYSKUSYJNY Zw. Zawod. Lit. Polskich 14 bm. o 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Lit. Art., Akademicka 13. Dyskusję zagai prof. Seweryn Przybylski: „Kroki dziejów a literatura".

— DO CZŁONKÓW POLSK. ZW. ZACHODNIEGO. [illegible] bm. o 18-ej w lokalu P. Z. Z., Klementyny Tańskiej 3, przedstawiciel Centrali P. Z. Z. p. dr. C. Szulczewski: Referat na temat aktualnych zagadnień polsko-niemieckich. Zarząd Koła prosi PT. Członków o jak najliczniejsze przybycie.

— „DOROBEK POLSKI NA MORZU", odczyt p. Leonarda Możdżeńskiego, b. dyrektora depart. morskiego Min. Przem. i Handlu 12 bm. o 18-tej w wielkiej sali posiedzeń Izby Przem.-Handl., Akademicka 17, staraniem Pol. Tow. Ekonomicznego. Wstęp wolny dla członków i gości.

— WYSTAWA Z. WALISZEWSKIEGO zostanie zamkniętą [illegible] bm. o 14-tej. Każdy, kto interesuje się polską współczesną plastyką, ma ostatnią sposobność zobaczenia tej niezwykle ciekawej wstawy, zoorganizowanej przez Lwowski Zaw. Zw. Art. Plastyków przy pl. Mariackim l. 9.

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT zaprasza do zwiedzania wystawy lw. Art. Plast. „Zwierzęta i przyroda w sztuce" w salach Muzeum Przemysłowego, Hetmańska l. 20. Wstęp 50 gr. Akademickie 25 gr. Dzieci szkolne 10 gr.

— WYSTAWA. 13 bm. otwiera Two Przyj. Sztuk Pięknych wystawę sztuki w lokalu wystawowym, pl. Mariacki 9, I. p., w której bierze udział 40 malarzy ze Lwowa i nnych miast Polski. Wystawa ta jest pierwszą organizowaną przez Two w nowym b. pięknym lokalu i ze względu na poziom eksponatów i rożnorodność tematów wzbudzi zainteresowanie miłośników sztuki. Wystawa otwarta od 10—15-tei.

ZEBRANIA

— POL. TOW. ZOOLOGICZNE. Posiedzenie naukowe 12 bm. o 6 w Inst. Zoologicznym U. J. K., św. Mikołaja 4.

RÓŻNE

— NABOŻEŃSTWO EKSPIACYJNE z kazaniem odbędzie się 13 bm. o 10 w Bazylice Metropolitalnej.

— UCZONY POLSKI O RADIOFONIZACJI SZPITALI. W czasopiśmie naukowym „Nowiny Społeczno-Lekarskie" ukazał się artykuł prof. U. J. P. w Warszawie dr. A. Wojciechowskiego, dyr. kliniki chirurg U. J. P. W rozprawie pod tytułem „Znaczenie społeczne gimnastyki dla chorych" przedstawia tu polski uczony myśli przewodnie i założenia dokonanych przez siebie prób wprowadzenia gimnastyki dla chorych. „Wiemy chyba dobrze, jak trudno wyprowadzić chorego ze stanu depresji utrudniającej mu powrót do zdrowia. Oczywiście, że poczynania już czynione w sensie godziwej rozrywki dla chorych, w postaci radia, nie powinny być zaniedbywane. Zwlaszcza radio posiada dużą wartość, albowiem nie tylko jest dostępne i dla analfabetów, ale i mniej wymaga wysiłku, niż czytanie. Niestety, nie zawsze rodzaj nadawanych audycyj bywa odpowiedni dla chorych.

Z tym większym uznaniem należy powitać inicjatywę Ks. kan. Rękasa i życzyć jej możliwej rozbudowy. Nie byłoby jednak niemożliwością, aby duże szpitale przynajmniej zaopatrzyły się w nadajniki płyt z adapterem. Wówczas i po powstaniu odpowiedniego zbioru płyt możnaby audycje radiowe kształtować o wiele odpowiedniej".

Instalacje radia w wielkich szpitalach istnieją już od lat i dobrze speniają swoje zadania wyłuszczone w pracy dr. Wojciechowskiego.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 6 do 12 marca mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14 — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Całokształt prac nad budżetem m. Lwowa

Powiększenie budżetu Teatrów Miejskich — Realność preliminarza

P. dr Jóezf Brzeski, prezes Polskiego Klubu Radzieckiego i generalny referent budżetu udzielił prasie następujących informacyj o budżecie m. Lwowa na rok 1938/39:

Budżet m. Lwowa wynosi po stronie wydatków i dochodów łączną kwotę 26,252.194 zł. Wydatki zwyczajne wynoszą 17,205.174 zł., dochody zwyczajne 18,540.674 zł., a więc zwyżka dochodów nad wydatkami wynosi zł. 1,335.000 Cała ta zwyżka przeznaczona jest na częściowe pokrycie wydatków budżetu nadzwyczajnego, które wynoszą 9,047.020 zł. Na dalsze pokrycie wydatków budżetu nadzwyczajnego służą dotacje przedsiębiorstw miejskich w kwocie 5,280.520 zł., własne dochody nadzwyczajne budżetu administracyjnego w kwocie 280.000 zł. i kredyty Funduszu Pracy 2,150.000 zł. Na tę ostatnią kwotę składa się dotacja Fund. Pracy 800.000 zł., pożyczka na kanały 850.000 zł. i pożyczka materiałowa 500.000 zł.

Jak widać ze spodziewanej nadwyżki dochodów nad wydatkami w sumie 1,335.000 zł. zaznacza się pewna poprawa w dochodach Gminy.

Budżet zwyczajny Gminy m. Lwowa nie odbiega wiele od budżetu zeszłorocznego. Także i w tym roku Zarząd m. Lwowa położył jak największy nacisk na zwalczanie bezrobocia.

Zatrudnienie takiej ilości bezrobotnych jak w roku ub. dałoby się osiągnąć tylko w tym wypadku, gdyby miasto uzyskało conajmniej dotację w wysokości 1,000.000 zł. Pierwszy raz w tym roku Zarząd ma skorzystać z udziału dotacji bezzwrotnej, jaką Rząd przyznał związkom samorządowym w kwocie 10,000.000 zł. Dotacja ta dla Lwowa wyniesie stosownie do liczby mieszkańców 156.420 zł.

Na konserwację dróg i placów preliminuje się około 1,000.000 zł. w budżecie zwyczajnym, zaś w budżecie nadzwyczajnym 1,700.000 zł. na budowę dróg, 1,150.000 zł. na budowę kanałów. Na dokończenie budowy gmachów na cele szkolne i cele opieki społecznej preliminuje się w budżecie nadzwyczajnym 530.000 zł. W budżetach nadzwyczajnych przedsiębiorstw miejskich przewidziane są inwestycje na kwotę 5,281.520 zł. Inwestycje te pokryją przedsiębiorstwa z własnych funduszów.

Podkreślić trzeba także pozycję w kwocie 13.337 zł. na uruchomienie biblioteki publicznej w Miej. Muzeum Przemysłu Art. Uwidoczniono również w budżecie wydatek na przejęcie otrzymanych przez miasto zbiorów śp. br. K. Brunickiego.

Budżet Teatrów miejskich uległ nieznacznemu zwiększeniu z powodu preliminowania 10,000 zł. na uzupełnienie kostiumów działu operowego. Zwiększeniu o kwotę 55.361 zł. uległa także dopłata do zakładu czyszczenia miasta, którego wydatki wynoszą 946.084 zł. W dziale popierania przemysłu i handlu znajdujemy również nową pozycję, a to subwencję w kwocie 4.000 zł. dla instytutu przemysłowego Małopolski Wschodniej.

W tym roku preliminowano subwencję dla kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej 25,000 zł., dla kościoła na Sygniówce 6.000 zł., dla kościoła na Persenkówce 6.000 zł., na Zniesieniu 5.000 zł., a na Lewandówce 1.000 zł.

Mam przekonanie — kończył r. dr Brzeski — że budżet jest realnie preliminowany i że przy znanej, ostrożnej i celowej gospodarce Zarządu Miejskiego będzie wykonany 100 proc., chyba gdyby zaszły jakieś nie dające się przewidzieć niespodzianki.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ

Pod przewodnictwem prez. dr Ostrowskiego odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji budżetowej Rady miejskiej w obecności wiceprez. dr Weryńskiego, wiceprez. Irzyka i wiceprez. Chajesa.

Obrady zagaił prez. dr Ostrowski, po czym oddał głos Generalnemu Referentowi r. dr Brzeskiemu, który przedstawił w ogólnych zarysach budżet m. Lwowa. W dyskusji generalnej zabierali głos prez. dr Ostrowski, wiceprez. dr Weryński, prof. ks. dr Szydelski i r. inż. Hausner. Z kolei Generalny Referent przystąpił do szczegółowego omówienia niektórych działów budżetu, a mianowicie działu wydatków na zarząd ogólny, w kwocie 4,597.160 zł., oraz dział „majątek komunalny" w sumie 344.540 zł. Oba te działy uchwalono.

Akcja motoryzacyjna w szkołach średnich

Program Liceum przewiduje naukę o motorze spalinowym. Wiadomości te zdobyć ma uczeń w związku z przedmiotem „robót ręcznych". Zadaniem tej nauki jest zbliżenie młodzieży do narzędzi i maszyn. Jeszcze przed stworzeniem Liceum w wyższych klasach gimnazjalnych, organizowano kursy motocyklowe dla studentów. Kursy takie odbyły się w Warszawie i tą tam kontynuowane, a ponadto zorganizowano takie kursy w gimnazjach w Białej Podlaskiej, Lublinie, Ostrowie Wielkopolskim i w innych miastach.

Na kursach tych uczyli początkowo przeważnie instruktorzy z poza szkoły, nie mający poza fachowym, pedagogicznego przygotowania. Aby temu zapobiec, przechodzą nauczyciele przeszkolenie motorowe w Instytucie Robót Ręcznych w Warszawie, bądź też na specjalnych kursach instruktorskich.

Ostatnio taki kurs motorowy instruktorski dla nauczycieli szkół średnich — zorganizowany został we Lwowie. — Kurs prowadzony jest przez Klub Motorowy Zw. Strzeleckiego. Lekcje praktyczno-techniczne oraz nauka jazdy na samochodzie i motocyklu, odbywają się pod kierunkiem oficerów i majstrów-podoficerów Baonu Pancernego.

Organizacjo kursów motorowych w szkołach średnich Lwowa jest na dobrej drodze i zapowiada się pomyślnie. Wiele gimnazjów posiada już samochody własne, względnie motocykle do nauki jazdy, a także silniki ze starych maszyn do rozbiórki i demonstracji przy nauce teoretycznej.

Z radością podkreślić należy, że tak Kuratorium Okręgu Szkolnego lwowskiego, jak też Dyrekcje gimnazjów, uznają potrzebę wprowadzenia nauki o motorze i jazdy motorowej w szkołach średnich.

Potworna zbrodnia przed sądem

TAJNA CZĘŚĆ ROZPRAWY

(—) W pewnym momencie procesu przeciw Rogozińskiej i Chmielewiczowi, przedstawiciel powództwa cywilnego adw. dr Muszyński ze Złoczowa, zgłosił wniosek o zarządzenie tajności rozprawy, ponieważ chce zabrać głos w celu naświetlenia pewnych szczegółów z życia oskarżonej, które nie nadają się do publicznego ogłoszenia.

Trybunał przychylił się do tego wniosku i część rozprawy odbyła się przy zamkniętych drzwiach, po wyjściu z sali publiczności i dziennikarzy.

Późnym wieczorem rozpoczęły się przemówienia.

Ostrzeżenie przed oszustami

Tow. Walki z Gruźlicą ostrzega społeczeństwo przed wyrafinowanymi oszustami, którzy przy pomocy sfałszowanych pieczęci Towarzystwa, zbierają datki na cele Walki z Gruźlicą. Towarzystwo nigdy nie wysyłało żadnych takich inkasentów i obecnie nie wysłało celem zbiórki datków. Wobec tego Towarzystwo Walki z Gruźlicą uprasza osoby, u których zjawiliby się odności oszuści, aby ich przytrzymały i oddały w ręce policji.

Ze srebrnego ekranu

„Romans szulera"
(„KOPERNIK")

Sacha Guitry, znakomity aktor i autor wielu sztuk scenicznych, stworzył film anprawdę niezwykły. Już uderzająca jest jego forma, polegająca na ujęciu akcji w formę pamiętnika. Sacha, (podstarzały już szuler), pisze swój pamiętnik w małej kawiarence, położonej vis-a-vis pałacyku, który ongiś zdobył swym nieuczciwym kunsztem, a stracił gdy poznawszy emocje hazardu, zaczął grać jak zwykły śmiertelnik, uczciwie.

Jako mały chłopiec, bohater filmu ukradł rodzicom kilka sous. Za karę został pozbawiony kolacji. Kara okazała się dla małego przestępcy zbawienną, gdyż reszta rodziny uległa śmiertelnemu zatruciu grzybami. Od tej pory jakaś zła gwiazda zawisła nad losami chłopca. Wszyscy, do których się zbliża okazują się złodziejami, zamachowcami, szalbierzami, zaś kobiety stające na drodze życia młodzieńca — pozbawionymi skrupułów awanturnicami.

Film jako całość budzi pewne zastrzeżenia natury moralnej. Natomiast „zrobiony" jest z dużą inteligencją, przy pomocy środków istotnie niebanalnych. Obsada wspaniała. (O.)

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Tarnowski Jan, wł. dóbr — Wróblewice. Malicki Walenty, major lekarz — Chełm. Dr. Osmolski Marian, wł. dóbr — Bełz. Hr. Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa. Połturak Felicjan, inż. Min. Kom. — Warszawa. Zieleniewska Zofia, wł. dóbr — Koniuszki Siem. Freund Leon, przemysłowiec — Borysław. Hr. Walewski Daniel, wł. dóbr — Mokwin. Dr. Kramsztyk Stefan, lekarz — Warszawa. Wolski Władysław, dyrektor — Grodzice. Kłobut James Czesław, dziennikarz — Warszawa. Kosicki Jerzy, kupiec — Warszawa. Hr. Bocheński Adolf, wł. dóbr — Ponikwa. Dr. Feldman Leon, adwokat — Czortków. Cich Stanisław, dyr. lasów — Węgierka. Dr. Mirski M., lekarz — Warszawa. Rakowska Wanda, ziemianka — Kamionka Str. Dr. Engelberg Ludwik, adwokat — Buczacz. Mazurkiewicz Janina, żona inż. — Łuck. Dr. Meisel Michał, prokurent — Borysław. Żeleziecki Józef, wł. dóbr — Iwanczany. Baruch Mieczysław, inżynier — Warszawa. Göllner I., kupiec — Wiedeń. Kozłowska Adela, żona urzędn. — Borysnicze. Czerwiński Wacław, inż. — Biała Podlaska. Berger Henryka, wł. dóbr — Staje. Letzt Marek, kupiec — Warszawa. Janicki Karol, urzędnik — Bazyleja. Wróblewski Tadeusz, dyr. K. K. C. — Kołomyja. Sotkowski Bronisław, kupiec — Gdynia. Ogorzały Kazimierz, kupiec — Kraków. Dr. Kowal Józef, urzędnik — Warszawa.

PAMIĘTAJ CODZIENNIE O F. O. N.

Ze Stryja

POWSTANIE KOMISJI SPORTOWEJ. Przed trzema dniami odbyło się w sali Sokoła zebranie reprezentantów: Pogoni, Strzelca, Sokoła, Stryjanki, K. P. W., P. P. W., Skały i R. K. S-u, na którym, na wniosek Lwowskiego Okr. Zw. Lekkoatl. postanowiono powołać do życia międzyklubową komisję porozumiewawczą, z udziałem wym. 8 klubów. Prezesem Komisji jednogłośnie wybrano p. pułk. Golachowskiego, propagatora lekkiej atletyki na terenie Stryja. Postanowiono 26 maja rozegrać 2-gie spotkanie w lekkiej atletyce ze Lwowem, we wrześniu z Zagłębiem Naftowym, prowadzić wspólne treningi, organizować mecze międzyklubowe. Pierwsze posiedzenie Komisji odbędzie się we środę, 9 b. m., o godz. 19-tej, w sali Sokoła. Powołanie do życia Komisji porozumiewawczej z całą pewnością przyczyni się do podniesienia lekkiej atletyki i sportu w naszym mieście.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BORYSŁAW. Palace: „Penny", Colosseum: „Rok 2000", Grażyna: „Pepe le Mokko".

BRZOZÓW. Goplana: „Wacuś" i „Wyprawa na Kongo".

BUCZACZ. Palace: „Jej wysokość tańczy walca".

CZORTKÓW. Casino: „Znachor".

DROHOBYCZ. Wanda: „Jej pierwszy bal", Sztuka: „W sieci wywiadu".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Korsarze", Palace: „Tajemnica żółtego miasta", Sokół: „Życie ulicy".

JAWOROW. Apollo: „King Kong".

KOŁOMYJA. Mars: „Wzgardzona", Gwiazda: „Serce i szpada".

NOWY SĄCZ: Sokół: „Królowa Wiktoria", Wiedza: „Dziewczęta z Nowolipek".

PRZEMYŚL. Apollo: „Piętro wyżej", Casino: „Motyl hiszpański", Muza: „Kalif z Bagdadu", Olimpia: „Ubóstwiana".

Fotoplastikon: Saksonia.

Teatr Fredreum: Koncert.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Zaginiony horyzont", Sokół: „Daniel Boone".

SAMBOR. Ojczyzna: „Łowca przygód" i „Skamieniały las".

STANISŁAWÓW. Casino: „Scypion afrykański", Ton: „Zaczęło się w pociągu", Olimpia: Peter Swatsohn", Warszawa: „Ułan ks. Józefa", Urania: „Przedziwne kłamstwo".

STRYJ. Apollo: „Kościuszko pod Racławicami. Edison: „Strzelec z Bengali". Sokół: „Byłam szpiegiem".

TARNOPOL. Apollo: „Przedziwne kłamstwo, Palace: „Ich stu i ona jedna", Fotoplastikon: Paryż, cz. II.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Pan redaktor szaleje", Palace: „Statek niewolników".

TEATR MAŁOPOLSKI:

11. 3. SOKAL: pop. „Romeo i Julia", wiecz. „Tempo, Tempo".
ZABŁOTÓW: wiecz. „W Perfumerii".

12. 3. KAMIONKA STRUMIŁ.: pop. „Romeo i Julia", wiecz. „Tempo Tempo".
OTYNIA: wiecz: „W Perfumerii".

Z Drohobycza

Zawody narciarskie o mistrzostwo powiatu

Połączone Komitety W. F. i P. W., oraz Sekcje Narciarskie P. T. T. Borysław—Drohobycz urządzają w dniach 12 i 13 bm. zawody narciarskie o mistrzostwo Powiatu W. F. i P. W. na Ciuchowym Dziale. — Program mistrzostw obejmuje: W sobotę 12 b. m. o godz. 9-tej: bieg sztafetowy 4X2 km; godz. 12-ta: bieg zjazdowy z przeszkodami; godz. 15-ta: konkurs skoków — otwarty. — Niedziela 13 b. m. godz. 9-ta: bieg 12 km indyw. dla mężczyzn, o odznakę sprawności P. Z. N.; godz. 10-ta: bieg 12 km, drużynowy, ze strzelaniem; godz. 11-ta: bieg 9 km o tytuł najlepszego juniora P. W. i odznakę sprawności P. Z. N. — W konkurencji tej startować mogą Hufce P. W. o nagrodę przechodnią dla najlepszych 4 zawodników z danego Hufca; godz. 12-ta: bieg 8 km dla pań o odznakę sprawn. P. Z. N.; godz. 13.30: bieg 4 km dla młodzieży o odzn. sprawności P. Z. N. i nagrodę indywidualną. — Zgłoszenia drużyn do mistrzostw przyjmują Kmdy P. W. Borysław i Drohobycz do 10 bm., do konkurencyj indywidualnych można zgłaszać się przed zawodami. (c).

SESJA. W sali posiedzeń Rady Powiatowej w Drohobyczu odbyła się sesja wójtów i sekretarzy gminnych powiatu drohobyckiego w obecności starosty mgr. Wehrsteina i referentów Wydziału powiatowego. — Na sesji umówiono szereg spraw dotyczących gmin i gromad pow. drohobyckiego, a w szczególności, planu inwestycyj samorządowych na terenie powiatu na najbliższe lata. — Główne uwagi poświęcono sprawie budowy szkół i dróg gminnych.

Z Jarosławia

WYBORY SOŁTYSA

W powiecie jarosławskim rozpisano wybory na sołtysów i podsołtysów, które mają być zakończone do dnia 15 b. m. (AB).

Z Sanoka

Ożywiona działalność Zw. Strzeleckiego

Dzięki wysiłkom władz strzeleckich zorganizowano na terenie Sanoka nową placówkę organizacyjną a to oddział Związku Strzeleckiego przy Fabryce Wagonów i Maszyn w Sanoku. Oddział ten zapowiada się najlepiej pod względem organizacyjnym ze względu na wielkie możliwości materialne, oraz elementu organizacyjnego. Dotychczas zorganizowano 105 członków ćwiczących (przedpoborowych) oraz około 400 członków współdziałających.

Przy oddziele zorganizowano sekcje jak sportową, kajakową, teatralną i muzyczną. W stadium organizacji znajduje się budowa wieży spadochronowej, oraz sekcja spadochroniarzy. Przewidziana jest budowa kortu tenisowego, boisk siatkówki i koszykówki, przystań wodna i kręgielnia.

Dzięki staraniom Zarządu i Komendy Powiatu Z. S. Sanok, został zorganizowany w miesiącach styczeń i luty kurs samochodowo-motocyklowy pod fachowym kierownictwem instruktora inż. L. Blondeka, oficera W. P., znanego w Polsce automobilisty.

Okres zimowy przyniósł dla Związku Strzeleckiego, a szczególnie dla oddziałów żeńskich nowe wyczyny w pracy organizacyjnej. I tak dzięki staraniom Wydziału Pracy Kobiet pod kier. p. Styrczulowej J. zorganizowano w oddziałach żeńskich szereg kursów gospodarczych, kroju i szycia i t. p. Kursy objęły miasto Sanok, gromadę Bażanówka, Nowosielce, Pakoszówka.

Z Nowego Sącza

4 lata więzienia za działalność komunistyczną

Przed tut. sądem przysięgłych odpowiadali: 28-letni Mendel Waks i 22-letnia Frieda Erreich z Nowego Sącza, oskarżeni o działalność komunistyczną.

W wyniku rozprawy zapadł wyrok skazujący oskarżonych po 4 lata więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr Ścibora, wotowali: s. o. Wąsowicz i Lesiak. Bronili adw. dr Aleksandrowicz z Krakowa i dr Dąbrowski. (r)

WALKA Z PRYSZCZYCĄ W POWIATACH PODHALAŃSKICH. W związku z szerzącą się na południowych połaciach województwa krakowskiego zarazą pryszczycy, zarządzono całkowite zamknięcie ruchu osobowego, gospodarczego i turystycznego na granicy polsko-czechosłowackiej i w powiatach: nowotarskim, żywieckim i wadowickim.

Wobec powyższego zarządzenia, starostwo nowotarskie nie wydaje żadnych przepustek jednorazowych, półrocznych ani turystycznych, aż do odwołania. (r.).

W DNIACH 15 i 16 bm. odbędą się na sali gimnastycznej KPW. mistrzostwa Nowego Sącza w trójkach siatkówki. Do mistrzostw tych zgłosiły się najsilniejsze kluby N. Sącza. (r.).

Z Zaleszczyk

Kurs hodowlano-weterynaryjny

Odbył się w Zaleszczykach kurs hodowlano-weterynaryjny, który wyszkolił 22 kandydatów z terenu całego powiatu. Celem kursu było wyszkolenie kierowników Kół Hodowlanych dla umożliwienia ujęcia organizacji zbytu trzody chlewnej. Tematem kursu były ustawy rolne, hodowlane oraz organizacja zbytu i racjonalna hodowla bydła i trzody chlewnej, jak również sposoby zwalczania chorób zakaźnych. Kurs został urządzony z ramienia Wydziału Powiatowego przy pomocy prelegentów Lwowskiej Izby Rolniczej. Wykładowcami na kursie byli: p. insp. Biłyk, instr. hodowli p. Tkaczyński, pow. ref. rolny K. Szulc, lek. weter. p. Laszczyński, instr. O. W. i G. P. p. Jaszczyk.

Z Buczacza

Skazanie proboszcza gr.-kat.

Wyrokiem sądu okręg. w Czortkowie został ukarany proboszcz gr.-kat. parafii w Przewłoce k. Buczacza, grzywną 20 zł. lub 5 dni aresztu zastępczego za okazaną niechęć dla Państwa Polskiego. W dniu 3 maja ub. r. proboszcz Mikołaj Semeniuk demonstracyjnie okazał niechęć do Państwa Polskiego nie chcąc wywiesić na budynku urzędu parafialnego chorągwi o barwach państwowych mimo kilkakrotnego wezwania ze strony zarządu gminy.

Z Kołomyi

Straż graniczna — na cele „Rodziny Wojskowej"

Z okazji pożegnania pułk. Zygmunta Grabowskiego oraz ppułk. Kazimierza Ryzińskiego — oficerowie i podoficerowie Inspektoratu Straży Granicznej w Kołomyi i podległych oddziałów złożyli na cele „Rodziny Wojskowej" w Kołomyi kwotę 75 zł. 50 gr.

Z Przemyśla

Dekoracja weterana

Odbyła się w Przemyślu uroczysta dekoracja powstańca 1863 roku por. K. Gawalewicza Krzyżem Kawalerskim orderu Odrodzenia Polski. Dekoracji dokonał starosta pow. p. A. Remiszewski. Udział w uroczystości wzięli przedstawiciele władz wojskowych z pułk. Sokół-Szachinem na czele. Ze względu na zły stan zdrowia p. Gawalewicza odbyła się uroczystość w prywatnym mieszkaniu.

* * *

Z ŻYCIA TOW. PRAWNICZEGO. W piątek, dnia 11-go marca o 18-ej w sali Sądu Okr. wygłosi p. dr E. Morgenstern referat p. t.: „Oznaczenie świadczenia przez osobę trzecią ze stanowiska kodeksu zobowiązań". Po referacie dyskusja.

MISTERIUM PASYJNE. Zakład wychowawczy im. św. Józefa urządza w każdą niedzielę wielkopostną Misterium Pasyjne. Misterium jest doskonale odegrane przez wychowanków Zakładu.

WALNE ZEBRANIE Z. O. R. Onegdaj odbyło się walne zebranie Z. O. R. Zebranie zaszczycili: p. gen. Chmurowicz, gen. Boruta Spiechowicz, p. pułk. Ząbkowski i p. mjr Żarek. Zebranie otworzył prezes p. prof. J. Kupka, zdając sprawozdanie z działal-

ności. Następnie w serdecznych słowach przemawiali gen. Chmurowicz i gen. Boruta Spiechowicz oraz dr G. Bodnar. W części drugiej — której przewodniczył p. wiceprezes s. o. por. rez. W. Haszczyc wybrano komisję matkę, która ustaliła listę nowego zarządu. Lista została przyjętą przez aklamację. Wybrano: prezesem — p. prof. J. Kupkę, por. rez. I. wiceprezesem — dra M. Kovasika, mjr. rez.; II. wiceprezesem — wiceprezesa S. O. W. Haszczyca, por. rez.: sekretarzem — A. Studzienieckiego, por. rez. Między innymi zebrani obradowali nad doniosłym dla naszego miasta wnioskiem p. inż. K. Osińskiego o wystosowanie memoriałów do odpowiednich czynników w sprawie ustanowienia nowego województwa, a jednocześnie stolicy C. O. P. w Przemyślu. Na zakończenie wysłano telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta, Marszałka Rydza-Śmigłego, gen. Sławoj-Składkowskiego i ministra Kwiatkowskiego.

Z DZIAŁALNOŚCI Z. P. O. K. Z inicjatywy referatu kultury odbywać się będą dla członkiń Z. P. O. K. wycieczki, których celem będzie zapoznanie się z kulturą, historią i sztuką Ziemi przemyskiej.

CHÓR PARAFIALNY NA BŁONIU. Chór parafialny przy Akcji kat. na Błoniu rozwija się bardzo pomyślnie. Wybrano nowy zarząd w skład którego weszli p. p.: Cieślik Zdzisław prezes, Pobidyński L. sekretarz, Czyński K. dyrygent. Członkowie: p. Gierlakówna I., Ustrzycka S., Koranic W.

KONCERT POL. TOW. ŚPIEWACZEGO „ECHO“. W dniu 12 b. m. w sali Sokoła urządza Pol. Tow. Śpiewacze „Echo“ koncert. W koncercie udział weźmie p. Z. Charłampowicz, przy fortepianie p. prof. J. Barącz. Koncert poświęcony jest twórczości Niewiadomskiego.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

KOMFORTOWY
pokój z kuchnią bezdzietnym do wynajęcia. — Pohulanka 12, I. p. 8956

CZTEROPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie — wolne od podatku, do wynajęcia. Łozińskiego 9, tel. 214-51. 8881

ŁADNY
pokój umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. — Piłsudskiego 3, m. 7. 8932

3 POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51, m. 9, II. p. 8934

DLA PANI
pokój umeblowany, używanie kuchni, Stachiewicza 8, I. p., boczna Grochowskiej. 8928

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie komfortowe do wynajęcia od 1-go kwietnia. Zofii 54 a. 8929

CZTERY POKOJE
i kuchnia, luksusowy komfort, bez podatku zaraz do wynajęcia. Ulica Grochowska 20, dozorca wskaże. 8930

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie z nowoczesnym komfortem od 1-go kwietnia do wynajęcia. — Potockiego 56 a. 8931

TRZY POKOJE
kuchnia, pełny komfort, natychmiast do wynajęcia. Domagaliczów osiem. 8941

POKÓJ
jasny, słoneczny (komfort) dla pań. Domagaliczów 11, mieszkanie jeden, 2—4. 8943

POKÓJ
utrzymanie tylko urzędnikowi od pierwszego. Zgłoszenia 4—5, Wagilewicza siedem, m. jeden. 8937

POKÓJ
komfortowy, osobne wejście do wynajęcia stałym, przyjezdnym, Głowińskiego 27, II., m. 9. 8942

POKÓJ
komfortowy panom Boczna Grochowska (Kniaziewicza) cztery. I. Górska. 8944

POKÓJ
z kuchnią, rządowcom do wynajęcia. Kętrzyńskiego 1. 34, mieszkanie trzy. 8940

PEŁNOKOMFORTOWY
umeblowany pokój ewent. dwa, utrzymanie od piętnastego. Słowackiego 14, m. pięć. 8946

4-POKOJOWE
komfortowe mieszkanie — Wincentego Pola osiem. 8945

MŁODY
urzędnik poszukuje niedrogiego oddzielnego pokoju. Listy: Administr. „Stały“. 8949

KOMFORTOWE
3 pokoje, kuchnia do wynajęcia od 1. kwietnia. Oglądać: Wronowska 12 od 3—4. 8939

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia. Jasna 11, boczna Pierackiego. 8948

CZTERY POKOJE
z kuchnią, komfort — do wynajęcia — Pełczyńska trzy. 8947

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
nowy, solidny dom we Lwowie lub Zimnej Wodzie z niewielkim długiem bankowym, wkład 8.000 zł. Listy do Admin.: pod „Nowy dom“. 8954

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PŁUG
koleśnicowy, Brony 3 popolew, 6 kół do lekkiego wozu, okna z budowy — sprzedam — Schubert, — Lwów, ulica Jałowiec 31, Górny Łyczaków. 8953

KRYNICA
Pensjonat 31 pokoi, przynależytości, pięknie położony, sprzedam lub wydzierżawię. Mięsowicz, Lwów, Sapiehy 25 8926

PARCELĘ
piękną w Skolem, ulica Leśna, sprzeda: Ignacy Kowanda, Jaworów, — obok Lwowa. 8951

PIANINO
prawie nowe, zagraniczne sprzeda za 1.000. Sapiehy 1. 43, lewy parter. Oglądać od 11—1 i od 3—4. 8952

SPRZEDAM
gospodarstwo 3 morgowe z ogrodzeniem. Zgłoszenia: Nicetas Kuzlów, Dobrzany, koło Stryja. 8925

PARCELA
komfortowa, słoneczna, ul. Grochowska do sprzedania. Wiadomość Grochowska 37 godz. 16—18. 8955

FORTEPIAN
w dobrym stanie sprzedam 170 zł. Chorążczyzny 11a, II. podwórze, m. 15. 8534

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
skradzioną książeczkę wojskową P. K. U. Rzeszów, Andrzej Terla, Tyczyn pow. Rzeszów. 8936

RÓŻNE

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniam na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 8907

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

SZOFER
lat 27, z praktyką, poszukuje posady jako kierowca do wozu prywatnego lub autobusu. Łaskawe zgłoszenia pod „Szofer 27“.

MŁODY
inteligentny człowiek, władający językiem polskim, ruskim, rosyjskim i niemieckim, — prosi o jakąkolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia: Gródecka 129, Kuprianow Trofim. 8935

POSZUKUJĘ
pracy jako dochodząca do małej rodziny. — Listy do Adm. „Bezwzględnie uczciwa i pracowita“. 8950

Urząd Skarbowy w Lesku
Nr. 30/375/egz./38 Lesko, dnia 8 marca 1938 r.

Obwieszczenie o licytacji

Na zasadzie § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 22-go marca 1938 od godz. 10—12-tej na placu składowym tartaku w gromadzie Stuposiany, celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Lesku i Ubezpieczalni Społecznej w Krośnie, od zobowiązanego Władysława Hermana, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:
kloce bukowe okrągłe 209 m^3 cena szacunkowa 2.090 zł.
Zajęte przedmioty można oglądać dnia 22 marca 1938 r. od godz. 10—12-tej na placu składowym tartaku.

Naczelnik Urzędu:
3148 **Kaz. Bylina**

Obwieszczenie

W myśl §. 83. rozporządzenia Rady Ministrów, z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych D. U. R. P. Nr. 62. poz. 580. 6. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że w dniu 22 marca 1938 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w domu p. Kozaczek Marii, zamieszkałej przy ul. Lwowskiej 48 we Lwowie licytacja następujących ruchomości celem zaspokojenia pretensji Zarządu Miejskiego we Lwowie:

1) 1 Maszyna do szycia, cena szac. zł. 80. 2) 2 Szafy ciemne, cena szac. zł. 40 3) 1 Psycha z lustrem, cena szac. zł. 80. 4) 1 Kredens pokojowy, cena szac. zł. 200. 5) 2 Szafy jasne nowe, cena szac. zł. 100. 6) 1 Maszyna do szycia Singera, cena szac. zł. 150.

Ruchomości wymienione można oglądać w dniu licytacji od godz. 9 w domu zobowiązanej przy ul. Lwowskiej l. 48.

3145 Naczelnik Urzędu Skarbowego.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona** zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem**· Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne**· Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca; Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.